

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct, drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 września b. r. zezwolić najmiłościwiej emerytowanemu inspektorowi c. k. kolei państwowych, Ludwikowi Szczepańskiemu, we Lwowie przyjąć i nosić krzyż kawalerski król. rumuńskiego orderu korony.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 października

Kwestya, która od pewnego czasu zaprzta uwagę szerokich kół rosyjskich zarówno w rezydencji, jak i na prowincyi jest sprawa zaprowadzenia ogólnie obowiązującej nauki elementarnej. Za panowania Aleksandra III. na tyle ważnym terenie oświaty ludowej nie tylko nienastąpił żaden postęp, lecz owszem ujawniło się zacofanie. Pomysł oberprokuratora synodu, Pobiedonosewa, aby szkoły świeckie zastępować gdzie się tylko da szkołami parafialnymi wydał mizerne owoce, duchowieństwo bowiem prawosławne widząc w tem nowy dla siebie ciężar zajęło w obec pomienionego projektu wogóle nieprzychylnie stanowisko i niewiele robiło dla rozwoju ludowych zakładów naukowych. Niektóre ziemstwa wprowadziły oparły się przekształceniu szkół świeckich w duchu p. Pobiedonosewa, przeważna jednak ich część mianowicie ta, gdzie ludność była wystawioną na ciężkie klęski ekonomiczne, z chęcią wydała szkoły w ręce duchownych, pozbywając się tem samem kosztownego obowiązku ich utrzymania. W miarę jednak powiększania liczby szkół parafialnych obni-

żał się poziom wykształcenia elementarnego, zmniejszyła się liczba uczniów a dzisiaj doszło do tego, że procent dzieci pobierających naukę jest niższy niż przed dziesięcioleciem laty. Jak się zaś ma rzecz z moralnością, o tem dzienniki rosyjskie poruszające ten przedmiot niechęć nawet wspominać, gdyż boją się aby ich niepomówiono o przesadę i tendencyjność. W tym stanie rzeczy jest zrozumiałem, iż zaraz po wstąpieniu na tron cara Mikołaja II. znaleźli się ludzie, którzy wysunęli na porządek dzienny kwestyę oświaty ludowej a przedstawiając niedostatki szkół dotychczasowych, poczęli propagować myśl podniesienia ogólnego wykształcenia. Myśl ta znalazła bardzo sympatyczne echo i z niej wyrodził się projekt zaprowadzenia ogólnie obowiązującej nauki. Rosyjanin zapala się łatwo i ząd pochodzi, że znalazło się wielu którzy występują z propozycyą, aby wprowadzić naukę obowiązkową na uczczenie trzydziestoletniej rocznicy istnienia instytucji ziemstw, a więc już w roku 1896. Jest to naturalnie pobożne życzenie, bo skąd wziąć dostateczną ilość budynków szkolnych, skąd potrzebne siły nauczycielskie? Dotąd w przeważnej części gubernij nie wiele troszczono się o oświatę. Najwięcej, bo przeszło 100.000 rubli przeznacza na utrzymanie szkół ludowych ziemstwo gubernij moskiewskiej, ziemstwo chersońskie daje 86 000 r., półtawskie 50.000 r. i petersburskie i jakoterynosławskie po 45.000 rubli. Ośm gubernij niedaje ani kopiejki, a wszystkie gubernie posiadające ziemstwa w liczbie 34 łożą na oświatę ludową ogółem 1.300.000 r. Jest to niezawodnie bardzo mało, a ofiarności ziemstw musiałaby stać się o wiele wydawniejszą gdyby miała być zrealizowana myśl, aby wszystkie dzieci znalazły się w możności pobierania początkowej nauki. Najlepiej charakteryzuje stanowisko rządu za panowania Aleksandra III. w obec kwestyi szkolnej fakt, iż w okresie trzynastoletniego budżetu ministerstwa oświaty na cele ogólnego wychowania publicznego nie podniósł się ani o jednego rubla. Rubryka wydatków na te cele była ciągle jedyna i ta sama i wynosiła wszystkiego 22 miliony rubli. Dopiero preliminarz na rok bieżący wykazuje małe podwyższenie, spo-

wodowane głównie wydatkami na zakłady średnie i akademie techniczne.

### Instalacya

### Najd. Arcyksiężnej Maryi Anuncyaty.

Od czwartku po południu bawi Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Karol Ludwik wraz z Małżonką Swą Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą, oraz z Córkami Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą w Pradze. W dniu wczorajszym przybył do Pragi także Syn Jego ces. i król. Wysokości, Najd. Arcyksiężę Ferdynand Karol. Bezpośrednim powodem podróży Najd. Arcyksięstwa do Pragi jest instalacya Najd. Arcyksiężniczki Maryi Anuncyaty jako Przeoryszy szlacheckiego Zakładu Kanoniczek na zamku w Hradczynie. Uroczystość ta odbyła się dzisiaj rano.

Założenie szlacheckich zakładów Kanoniczek w Austrii jest jednym z dzieł Cesarzowej Maryi Teresy. Zakłady te mają przede wszystkim za cel, aby niezamożnym córkom starodawnych rodów szlacheckich, które położyły zasługi około Domu Panującego i około Państwa, zapewnić odpowiednie utrzymanie. Jest takich instytucji w Austrii pięć. W Wiedniu założyła księżna Teresa Sabaudzka w r. 1769 t. zw. Sabaudzki księżę Instytut Kanoniczek; w Innsbrucku znajduje się założony w r. 1769 przez Cesarzową Maryą Teresę taki Instytut, a kandydatki ubiegające się o przyjęcie do niego muszą podobnie jak w instytucji wiedeńskiej, złożyć t. zw. maltański próbę szlachectwa. W berneńskim szlacheckim zakładzie Kanoniczek świeckich (Maria Schul) założonym przez cesarza Leopolda II. w r. 1792, wymagana jest próba ośmiu przodków (czterech pradziadów w linii ojcowskiej i matczynej); zakład w Gracu zadowolnia się, jeżeli kandydatki na Kanoniczki wykażą, iż dziadkowie ich ze strony ojcowskiej i matczynej pochodzą z rodzin szlacheckich.

Najdawniejszą przeszłość ma jednak instytut na zamku w Hradczynie. Założony pierwotnie przez księcia Wratisława w początkach 10 stulecia, zamieniony został przez księcia Bolesława w r. 973 na klasztor żeński, którego przeoryszą Papię ówczesny zamianował siostrę Bolesława, księżną Młodą. Cesarzowa Marya Teresa wystawiła w roku 1755 dnia 28 sierpnia nowy dokument fundacyjny, w którym wyraźnie zaznacza świecki charakter zakładu, podnosi, że nie chce mu nadawać charakteru klasztorowego a z tego powodu pragnie usunąć wszystko co by wyglądało na klauzurę, oraz usilnie przeciw temu się zastrzeżę, by zakład nie został kiedyś przemieniony w instytut duchowny.

Kanoniczki zakładu hradezyńskiego mają przed zamianowaniem ich złożyć dowód szlacheckiego pochodzenia, czyli t. zw. próbę ośmiu przodków po stronie ojcowskiej i ty-leż po stronie matczynej, na sposób próby, obowiązującej w zakonie maltańskim.

Przeoryszą praskiego Instytutu ma być, według dokumentu fundacyjnego, zawsze jedna z Arcyksiężniczek austriackich — tytuł „Królewskiej Wysokości“ posiada ona nawet w tym wypadku, gdyby ewentualnie nie była pochodzenia księżęcego. Przeorysza otrzymuje od Stanów czeskich roczną pensję w kwocie 20.000 zł. w monecie konwencynej. — Oprócz niej Instytut ma jeszcze cztery przełożone, a mianowicie: jedną dziekanę i dwie asystentki. Pensya przełożonych wynosi od 2000 do 3000 zł. Kanoniczki, mieszkające w Zakładzie i uposażone w prebendy, otrzymują 1200 do 1500 zł. rocznie, oprócz nich, oraz oprócz również uposażonych w prebendy ale nie mieszkających w zakładzie dam, mianowane są jeszcze t. zw. kanoniczki honorowe (Ehrendamen), które jednak nie pobierają już żadnej pensyi.

Najd. Arcyksiężna Marya Anuncyata miała w godności Przeoryszy szereg Dostojnych Poprzedniczek, które po większej części wystąpiły z zakładu zaślubiły panujących lub książąt. Bezpośrednią Poprzedniczką Najd. Arcyksiężniczki była również Córka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, Najd. Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia, która w d. 21

111)

MARYAN GAWALEWICZ.

## SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy)

Syn nieśmiało chciał go w ramię pocałować, ale baron usunął się szybko i powstrzymał ten objaw czułości słowami:

— Zdaleka!... proszę nie myśleć, że rachunki między nami skończone!... to tylko tymczasowo, — my się jeszcze rozmówimy kiedy indziej na cztery oczy!...

I z tą pogrozką wypuścił go od siebie, nie znalazłszy ani jednego słowa prawdziwie ojcowskiej i moralnej nagany za postępek, w słowniku wszystkich ludzi uczciwych nazywany podłością... Nazajutrz młodego pana barona nie było już w Warszawie; wyjechał tak szybko, że nawet z Gajczykiem nie zdążył pożegnać się osobiście.

Topiel, dotrzymując słowa, nadesłał po zasięgnięciu wiadomości zapewnienie, iż u żadnego ze znanych lichwiarzy, kręących się pomiędzy złotą młodzieżą, nie dało się wytropić ani jednego jeszcze wekslu z podpisem Jędrusia; ale kilku z nich potwierdziło pogłoskę o prowadzonych z nimi układach w celu zaciągnięcia pożyczki.

Baron podał list usłużnego adwokata rzucić go do kosza.

Odkrycie zrobione o długu innej natury przez lekkomyślnego syna, miało go kosztować więcej, niż wykupiony weksel z najbardziej lichwiarskim procentem.

— Jeżeli ci Draniecy mają rozum — powiedział sobie — to będą się starali samizatuszować tę całą sprawę. U mnie niczego nie wskóraj, a córki nie zechcą chyba kompromitować.

Przestał się też wkrótce zastanawiać nad tą kwestyą, bo uwagę jego zajęła teraz nowina, którą niespodzianie przyniosły „Wiadomości brukowe“ na trzeci dzień po wyjeździe Jędrusia.

Poranny numer tego pisma wydrukował ustęp z korespondencyj, „nadesłanej“ rzekomo przez osobę wiarogodną, który brzmiał następująco:

„W okolicy naszej nader przykre wrażenie sprawiła wieść o stanie zdrowia p. Janusza Krokowskiego, męża ś. p. Balbiny Krokowskiej, primo voto Omylińskiej, dożywotnika znanej fundacji, zamieszkałego w rodzinnym niegdyś majątku Omylińskich, o który właśnie toczy się proces, zajmujący tak żywo interesowaną w tym względzie opinię publiczną.

Według krążących pogłosek, choroba pana K. jakkolwiek nie zagraża bezpośrednio jego życiu, spowodować jednak może konieczność usunięcia się chorego od wszelkich zajęć, a zarazem od zawiadywania spadkiem nieboszczki, którego losy wprawdzie dotąd nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte, ale który na wszelki wypadek w osobie człowieka nieposzlakowanej uczciwości i prawego charakteru miał dotychczas opiekuna, dającego wszelką rękojmię na przyszłość.

„W razie sprawdzenia się smutnych przewidywań, sprawa testamentu i użytkowania tak znacznej spuścizny, zgodnie z wolą zapisodawcy, czy też z literą prawa, narazoną byłaby na nowe komplikacje.

„Notujemy tę wiadomość z zastrzeżeniem, jakkolwiek źródło, z którego pochodzi, zasługuje na zupełne zaufanie.“

Pomiędzy wierszami, jak zwykle, pozwolono czytelnikom domyslać się tego, czego przez dyskrecyę i współczucie nie chciało wypowiedzieć wyraźnie; nazywano ten wypadek wielce pożałowania godnym, dodając w ostatnim wierszu, iż: „na konsultację, która się w tych dniach odbyć miała, wezwano jednego z głośniejszych neuropatów i psychiatrów warszawskich“.

Ta czysto informacyjna niby wzmianka dopełniała całości w sposób wcale niedwuznaczny.

Staś Szuba nie mógł wytrzymać i z samego rana przybiegł już do barona, aby mu udzielić szczegółów, których późnym wieczorem zacerpnął z ust swego ojca.

Poczuw Wenus odwiedzał bowiem kuzynów Dłuskich w Zakaleu, który leżał w pobliżu Omylina i przywoził z tamtąd sensacyjną wiadomość, trzymaną dotąd w tajemnicy, jakoby „stary Krokowski dostał formalnego bzikia i kwalifikował się do czubków“.

Nie miał też nic pilniejszego do zrobienia, jak zwierzyć się z tego synowi, który z reporterskim sprytem ocenił i bez namysłu użytkował natychmiast fakt, na własne ryzyko, w „Wiadomościach brukowych“.

Nie mógł przecież pozwolić na to, aby jego organ dał się wyprzedzić komu innemu! W pierwszej chwili zmieszana go jednak ta niespodziana wiadomość i wyraz

jakby przerażenia odbił się na jego twarzy, gdy mu „stary“ z obłudną miną, kiwając głową, powtarzał:

— Palec Boży!... Palec Boży!... Myśleli, że zagarną wszystko i swoich wykwiutują!... A teraz ot, wdał się Sędzia Najwyższy w tę sprawę i rozum pomieszał. Z Panem Bogiem nie ma kontraktów!...

Staś gładził w zamyśleniu swoje rzadkie baczki, które mu na policzki zachodziły, poprawiał binokle na zapocowanym nosku i kręcił się na stołku; na języku miał widocznie jakieś ważne pytanie, którego jednak nie śmiał zadać ojcu, ale niespokojny był i roztrągniony podczas całej rozmowy.

Dopiero w przedpokoju redakcyjnym, wyprowadzając starego na schody, zagadnął go nieśmiało szepem:

— A nie domyślała się tam czego?...

— W jakim względzie?

— No... niby, co sprowadziło ten rozstrój umysłowy?... nie mówią o przyczynie jego....

Wskazał palcem na czoło i usta zagryzał, z pod binokli przypatrując się ojcu swym liściem spojrzeniem.

Szuba spieszenie zaczął schodzić po schodach, jakby unikał wzroku syna i wdychając, odpowiedział:

— A któż to może wiedzieć?... nie-mowa, kaleka, nieszczęście! Palec Boży, Palec Boży!... Dobranoc ci, serce, dobranoc! A jaidż do matki jutro przed obiadem, musimy jeszcze pogadać z sobą. To przecież bardzo poważna historia!

(Dalszy ciąg nastąpi).

stycznia 1893 zaślubiła księcia Alberta Württemberskiego.

Insignia Przeoryszy składają się z pierścienia, z korony książęcej, z pastorału, podobnego do pastorału biskupiego, oraz z ornatu. Ornat składa się z czarnej jedwabnej sukni, z długim trenem, z czarnego płaszcza obszytego sobolami i z białej szarfy morowej przewieszanej od lewego ramienia do prawego boku (*en bandelier*); na końcu szarfy umocowana jest odznaka zakonna: złoty medal, zaopatrzony po jednej stronie w obraz Niepokalanie Poczętej Maryi Dziewicy, po stronie drugiej w inicjały Imienia Dostojnej Fundatorki. — Bogato złożony, emaliowany i wysadzany dyamentami pastorał, pochodzi z r. 1803; przysłała go w podarunku królowi Wacławowi księżniczka węgierska Jutta, gdy miała się odbyć instalacja jej siostry Kunegundy na przeoryszę Zakładu. Korona książęca Przeoryszy zaopatrzona jest w napis: *Virgo Ludmilla A. Blyzno Abatissa me fecit M. D. LIII.* — Do przywilejów Przeoryszy należy to także, że koronuje Królowę Czech.

Kanoniczki mają podobną do ornatu Przeoryszy czarną suknię zakładową, płaszcz sobolami obsyty i odznakę instytutu. Wspomniane wyżej cztery przełożone zajmują rangę równą żonom najmłodszych członków tajnej rady, — kanoniczki zaś stoją na równi z żonami podkomorzych nadwornych, i z tego powodu przysługują im tytuł „pani” (*Frau*). — Statuta instytutu, ułożone przez samą Cesarzową Maryę Teresę, nakazują, ażeby w kościele zakładu dwa razy dziennie odbywało się nabożeństwo, na którym wszystkie kanoniczki muszą być obecne. Przeorysza, która nie jest obowiązana mieszkać stale w zakładzie, ma apartamenty swe w Zamku Hradeckim; są one połączone osobnym korytarzem z właściwym zakładem. Jako szczególną odznakę swej godności mają dziekan i asystentki także osobny strój głowy, różniący się od stroju kanoniczek.

Wizyty, mogą kanoniczki przyjmować tylko za poprzednim zawiadomieniem przeoryszy a w nieobecności przeoryszy, dziekan, — przy wizytach tych asystuje zaś zawsze albo jedna z przełożonych, albo też wyznaczona do tego jedna z najstarszych kanoniczek. Tylko ojcu, matce, siostrze i bratu wolno rozmawiać z niemi bez asystency. Kanoniczkom wolno cztery razy w tygodniu wydalać się z murów zakładu; każdym razem jednak musi im towarzyszyć jedna ze starszych dam zakładu. Do miasta mogą udawać się tylko w powozie. Oprócz uroczystości i festynów, w których bierze udział Dwór, wolno kanoniczkom bywać raz w tygodniu na przedstawieniu opery, lub niemałskowego baletu; w tym ostatnim wypadku muszą jednak udawać się co najmniej trzy damy razem i o godz. 11 wieczorem być już z powrotem; balet musi być wydany przez szlachtę. Na „publiczną komedię”, jak się statut wyraża, nie wolno kanoniczkom uczęszczać. Przeoryszy przysługują jednak prawo, jeżeli w Pradze przebywa dobra trupa komedii lub opery, kazać urządzić kilka przedstawień w teatrze nadwornym, — musi jednak wraz ze swemi damami zająć osobną

łóżę. Podczas karnawału raz lub dwa razy na tydzień może odbyć się w zakładzie bal, nawet w dominach ale bez masek, — w balach tych mogą jednak brać udział tylko ci, którzy mają prawo wstępu na Salony Dworskie. W pustoty może być urządzona reduca. — Kanoniczkom nie wolno nigdy spać po za murami zakładu. Klucze od bram i drzwi zakładu, mają być co wieczora oddane diakonce, a rano znowu zabrane. — Jeżeli która z dam zakładu da powód do niezadowolenia, naprzód ma udzielić jej napomnienie w cztery oczy Przeoryszy; następnie jednak, gdyby to nie pomogło, otrzyma nagane w obec całej Kapituły; jeżeli i to nie pomoże, zostaje oddana innej damie pod nadzór i na utrzymanie, — a jeżeli w ciągu trzech miesięcy nie nastąpi poprawa, należy za pośrednictwem komisarzy zdać sprawę u Dworu.

W r. 1855, gdy zakład obchodził stoletnią rocznicę istnienia, posiadał on 250.000 zł. funduszu zakładowego, dalej 3859 morgów pola, trzy wielkie ogrody, trzy browary, jedną gorzelnię i 1 tartak.

Instalacja kanoniczek odbywa się z tradycyjnym przepychem. Według statutu każda z nowostępujących kanoniczek udaje się na uroczystość do kościoła w towarzystwie małżonki naczelnego burgrabiego w sześciokonnym powozie; za nią podąża jej matka w powozie zaprzęgniętym w dwa konie. Tren Przeoryszy niosą dwaj paziowie (*pages cavaliers*); podkomorzowie i cześnicy poprzedzają ją, a za nią postępują kanoniczki. Przybywszy do kościoła, zasiada Przeorysza na tronie pod baldachimem, sekretarz odczytuje cesarski dekret nominacyjny, matka lub inna z krewnych, przyprowadza nowo wstępującą przed Przeoryszę, która przypina jej odznakę; odznakę tę trzyma dziekan zakładu na srebrnej tacy. Dwie najmłodsze kanoniczki nakładają jej następnie płaszcz zakonny. Rozpoczyna się nabożeństwo, a podczas Ewangelii jeden z podkomorzych podaje Przeoryszy pastorał. — Bankiet w zakładzie kończy uroczystość.

Intronizacja Przeoryszy odbywa się przez jednego z Arcyksiążąt jako zastępcę Cesarza. W kościele ukłękła nowa Przeorysza na chórze zakonnym, pod baldachimem, na przygotowanym kłęczniku, podczas gdy instalujący Arcyksiążę staje przed Swym tronem. Pierwszy komisarz zakładu odczytuje patent nominacyjny i wygłasza mowę do obecnych, poczem Przeorysza zbliża się do Arcyksięcia, ten zawieszając jej spoczywającą na złotej tacy odznakę, poczem obie dziekan i zarzucają na jej ramiona płaszcz zakonny. Teraz rozpoczyna się nabożeństwo celebrowane przez księcia arcybiskupa. Podczas nabożeństwa zbliża się Przeorysza w towarzystwie trzech duchownych do ołtarza, klęka po stronie Ewangelii, i twarz pochyla na poduszki, złożone na stopniach ołtarza. Pontyfikujący prałat kończy litanię, błogosławi i odmawia: *Concede quæsumus oras: Pater noster*. Teraz klęka Przeorysza w pośrodku przed ołtarzem, prałat odmawiając prefację składa ręce jej na głowie a następnie skończywszy modlitwę podaje statuta zakładu. Po pobłogosławieniu insigniów, podaje jej pierścień i pastorał, odprowadza ją i

spiewając hymn. św. Ambrożego, intronizuje. Podczas *Te Deum laudamus*, opuszczają kanoniczki swe kłęczniki, zbliżają się jedna po drugiej do Przeoryszy, robią przed nią głęboki ukłon i powracają na swe miejsca. Po skończonym nabożeństwie cały pochód postępuje do sali zakładu. Uroczystość kończy bankiet; wieczorem odbywa się *Theatre paré*. Wszystkie dzwony kościołów praskich uderzają żywo i za wzorem Hradeczna głośzą: *Habemus Abatissam!*

O pobycie Najd. Arcyksięcia w Pradze donoszą:

Po przybyciu na Hradeczn we czwartek po południu oprowadzał kardynał Schönborn Najd. Arcyksięcia po wewnętrznym apartamentach zamku, podczas gdy przed Najd. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem odbyła się defilada obywatelskiego korpusu strzelców i obywatelskiego korpusu piechoty pod dowództwem majora Raszina-Rezenburk. Po defiladzie wyraził Najd. Arcyksiążę Swoje uznanie komendantom, podziękował w serdecznych słowach burmistrzowi Gregorowi za piękne przyjęcie i udał się następnie w towarzystwie Namiestnika hr. Thuna do wewnętrznych apartamentów. Wkrótce potem opuścił zamek kardynał, a w kwadrans później wyjechał Namiestnik. Całe przyjęcie miało cechę wielkiej serdeczności i odbyło się we wzorowym porządku.

Wczoraj od godziny 10½ do godziny 1 odbywały się na Hradeczynie przyjęcia reprezentantów szlachty, władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwa i generalicyi u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Ks. Karol Schwarzenberg, obaj mistrzowie szlacheckiego zakładu kanoniczek. Namiestnik i hr. Karol Buquoy mieli u Najd. Arcyksięcia dłuższe posłuchania przed ogólnymi audyencyami.

### Demonstracje w Zagrzebiu.

Do *Pol. Corr.* piszą z Budapesztu: Wypadki jakie zaszły w Zagrzebiu podczas pobytu Najd. Pana, wywołały w stolicy węgierskiej, skutkiem przesadnych sprawozdań korespondentów pism budapeszteńskich wrażenie niepozostające w należytem stosunku z istotnym stanem rzeczy. Spalenie przez ekscedentów chorągwi węgierskiej jest bezwątpienia godnym pożałowania wystrykiem głow zapalonych młodzieży uniwersyteckiej a sprawców dosięgnie bezwątpienia zasłużona kara. Rzecz całą, po oddaniu ekscedentów właściwym sądom, będzie można uważać za załatwioną, a byłoby niewłaściwem i niesłusznym gdybyśmy chcieli z czynów, jakich dopuściła się nierozważna i pochopna do wystryków młodzież akademicka, wyciągać wnioski o istotnym usposobieniu ludności zagrzebskiej. Ta owszem serdecznie i z całą sympatią witała gości węgierskich i dokładała wszelkich starań aby zgotować Monarsze jak najentuzjastyczniejsze przyjęcie. Faktem jest, że zarówno Najd. Pan jak węgierski prezes gabinetu baron Banffy, dowiedzieli się dopiero przed samym wyjazdem o scenach nieszczęśliwych, zaszłych w odległych stronach miasta.

Sceny te nieuprawniają bynajmniej do wniosku, jakoby w Zagrzebiu panował duch wrogi dla Węgrów. Owszem wszystkie rozważne i umiarkowane czynniki w stolicy kroackiej mają to silne przekonanie, że obecne rządy uwzględnią w najszerszych rozmiarach autonomię Kroacji. Przedewszystkiem ban hr. Khuen-Hedervary umiał wytworzyć stan rzeczy, który zapobiega, ile możności, wybuchom nienawiści, jaka istnieje oddawna pomiędzy oboma nieprzyjawnymi sobie żywiołami: Kroatami i Serbami. Zarówno Serbowie jak Kroaci uznają chętnie powagę obecnego rządu, który przestrzegając zasadę ścisłej bezstronności, stara się przywrócić dobre stosunki pomiędzy rywalizującymi ze sobą oboma narodowościami. Trudną tę misję spodziewa się rząd przeprowadzić ze skutecznym rezultatem dla stronictw obu. To też zupełnie bezzasadnem jest przypuszczenie, jakoby obecny rząd węgierski zamierzał cokolwiek zmienić w dotychczasowym kierunku swej polityki zainaugurowanej wobec Kroacji.

Z kilku stron zaznaczają, że ostatnie demonstracje były niewątpliwie przez stronników skrajnej partii Starcewisa umyślnie w tym celu starannie przygotowywane, aby zachwiać stanowiskiem bana, i złożyć dowód, że daleko jeszcze do pokoju narodowego i normalnych stosunków w Kroacji. W manifestacjach był plan z góry obmyślany. Jak wiadomo, zaczęło się od rozruchów przed serbską cerkwią, na której wywieszono serbską chorągiew czerwono-niebieską-białą. Spór narodowy pomiędzy Serbami a Kroatami ma niezawodnie głębsze powody, przedewszystkiem w różnicy wyznań. Serbowie należą do kościoła prawosławnego, Kroaci są katolikami. Za rządów hr. Khuena stronictwo serbskie stanęło stanowczo po stronie bana, bez zastrzeżeń popierało jego politykę i najlojalniej trzymało się unii z Węgrami, podczas gdy znaczna część Kroatów wobec bana i wobec unii stanęła na opozycyjnem stanowisku.

Że jednak ostatnia demonstracja nie była wpływem temperamentu ludności, ale wynikała z podstępnej politycznej prowokacji, dowodzi okoliczność, że serbska chorągiew powiewała już wielokrotnie na wieży cerkwi serbskiej, a nie wywołała nigdy czynnych protestów ze strony ludności kroackiej. Po objawieniu nienawiści do Serbów, sprawcy demonstracji postanowili zaznaczyć swoją nienawiść do Węgrów i w tym celu kilku studentów kroackich usiłowało usunąć chorągiew węgierską z łuku triumfalnego, a w dalszym ciągu manifestacji. Tym studentów kroackich spalił przed pomnikiem Jellacica chorągiew węgierską wśród okrzyków: „Precz z węgierskimi i serbskimi sztandarami”.

Jak wiadomo władze wzięły się surowo do ekscedentów i wydały odpowiednie zarządzenia. Przedwczoraj po południu zebrali się studenci na naradę, jak postąpić wobec rozporządzeń władzy, która śledzi sprawców spalania sztandaru węgierskiego. Postanowiono, aby ci, którzy w tem brali udział sami oddali się sądowi. Wskutek tego około 100 uczniów Uniwersytetu zameldowało się w po-

9)

## CZARODZIEJKA.

Nowela

III.

(Ciąg dalszy).

Gdy mnie już nie będzie, mój najdroższy Wilhelmie, najprzód smutek, a potem twoje żałowanie i namiętność, którą znam dobrze, mogą ci przeszkodzić w szukaniu rozrywek, które ciębie otaczałam, a które są konieczne, niezbędne dla ciebie; błagam cię abys w niczem nie zmieniał trybu życia, w niczem, rozumiesz? aby wszystko szło tak jak ja zaprowadziłam od lat kilku. Będiesz więc tak jak dawniej zapraszał raz na miesiąc naszą rodzinę i przyjaciół na obiad, przy którym jestem pewną, każdy sobie przypomni tę, której już nie będzie; co wieczora będziesz grał w szachy z twoim przyjacielem Franekiem; każdej wiosny i co niedzieli w lecie, będziesz jeździł do ładnego domku wiejskiego, który kupiłam za pierwsze nasze oszczędzone pieniądze i tam na każdym kroku odnajdziesz wspomnienia naszej wspólnej młodości... Taka jest wola, a właściwie gorąca prośba tej, której wkrótce zabraknie i nie będzie już mogła czuć nad tobą jak nad dzieckiem; nie odrzucaj tej prośby mój dobry Wilhelmie; głos tajemniczy mówi mi, że gdybyś to uczynił, zgubiłbyś sobie źródło największych nieszczęść, gdyż zapomniabyś o wszystkim w świecie, jak to w początkach naszego pożycia bywało; o wszystkim, a nawet może i o naszym dziecku i kto wie, co by się z nim stało, kto wie czy-

by nie przyszło do tego, żebyś sobie musiał wyrzucić jego zgrabę, broń Boże, upadek, hańbę....

— Dosyć! dosyć, Lino, zawołał Wilhelm Krauss, wybuchając płaczem. Ach! droga moja żono, aż nadto dobrze wyprorokowałaś, biedne dziecko zgubione, wiem o tem i to ja winien jestem, moja grzeszna obojętność!... Boże mój, Boże! dlaczego ja wcześniej nie wiedziałem o tym liście?... Ale czytaj, czytaj do końca, moje dziecko.

— To już wszystko wuju, odrzekła młoda dziewczyna, składając list i wsuwając go do kieszeni, skończyłam.

I wstając z miejsca, dodała:

— Mój wuju, jeden pan ma tu przyjść do wuja zaraz, przed samym obiadem; przyprowadził w sypialnym pokoju wszystko co potrzeba do ubrania, bo wujaszek musi ubrać się porządnie.

— Dziękuję ci moje dziecko, dziękuję; idę się ubrać, odrzekł Wilhelm Krauss.

I potulny jak dziecko, wyszedł z pracowni wraz z Liną i Karłotą, nie pytając się o wizytę, która go czekała, nie uważając, że Lina a nawet i służąca także więcej ustrojone były niż zazwyczaj.

W pół godziny potem Wilhelm Krauss schodził ze schodów, przybrany w co miał najlepszego. Na dole spotkał Linę, która udawała, że tylko przechodzi tamtędy, a tymczasem od dziesięciu minut tutaj na wuja już czekała.

— A cóż? spytał wuj, czy ta osoba już jest, co miała przyjść?

— Tak, wujaszku.

— Jak się nazywa?

— Nie wiem, ale czeka na ciebie, wuju.

Proszę tedy.

Lutnista udał się za swoją siostrzenicą, która doszła do drzwi, odemknęła je i popychając wuja naprzód:

— Oto wizyta dla wujaszka! zawołała. Wilhelm Krauss o mało się nie przewrócił na widok, który miał przed oczyma. Pokój, do którego został wprowadzony, była to sala jadalna, pośrodku której ustawiono duży stół, zastawiony porcelaną, kryształami, srebrem i kwiatami. Olsniwająca białosć obrusa rozłożonego na stole i blask dwudziestu świec dawały stołowi pozor jakby czarodziejski; w około stołu stało w tej chwili około dwudziestu osób, kobiet i mężczyzn, strojn timer przybranych.

— Mój Boże! — szepnął lutnista zdziwiony i oszołomiony — czy śnię, czy oszalałem?...

— Nie, drogi kuzynie — odrzekła jedna z młodych kobiet, zbliżając się ku niemu i całując go w oba policzki, to nie jest sen, ale twoje imienniny i przychodzimy ci złożyć nasze życzenia: dziś świętego Wilhelma.

Podczas, gdy wszyscy tłumnie cisnęli się, żeby mu powinszować, Wilhelm Krauss poznawał w obecnych wszystkich swoich krewnych i najstarszych przyjaciół, między którymi znajdował się także zegarmistrz Franek.

Zdziwienie starego graniczyło z obłędem. — Doprawdy — rzekł — nie jestem jeszcze całkiem pewny, czy nie śnię; pytam się siebie, kto mógł zgromadzić tu moją rodzinę i przyjaciół, dla których byłem już jak umarły, kto poczynił przygotowania... do prawdy, nie mogę się domyśleć....

— Jaki! — zawołał Franek. Ach, mój drogi Wilhelmie? któż inny jak nie czarodziejka, która wszystko urządziła, która, jakby laską czarnoksiężką, przemieniła w klatkę złotą całe twoje mieszkanie, podobne pierwwej do ciemnego więzienia.

— Czarodziejka? — szepnął Wilhelm Krauss.

— Tak — ciągnął dalej zegarmistrz — czarodziejka, której wdzięki, odwaga i dobroć łączą się z nadzwyczajną inteligencją, która widzi wszystko, wszystko rozumie i ratuje w najrozpaczeliszej chwili; czarodziejka, słowem, która wszedłszy do twojego domu, Wilhelmie, zastała ruinę, bankructwo, a wygoiniwszy ztąd precz tych złowrogich gości, wprowadziła dobrobyt, spokój i poszanowanie. Tak, oto czego ona dokazała, wtedy, gdyś się wcale czegoś podobnego nie spodziewał, sama nie zdając sobie nawet sprawy, jak olbrzymia jej w tem zasługa, a ponieważ nie poznałeś się sam jeszcze na tej, która tak godnie zastąpiła miejsce drogiej, nieodżałowanej pani Krauss, wskażę ci ją, oto ona!

Mówiąc to, pan Franek ujął za rękę Linę, zacerwienioną i tak zawstydzoną, jakby została złapaną na gorącym uczynku i przyprowadził ją do wuja, mileżącego w zdumieniu wielkiem po tak nadzwyczajnem odkryciu.

— Chodźmy, chodźmy do stołu! — rzekł w końcu zegarmistrz, będziemy ci podczas obiadu opowiadać wszystko, o czem nie wiesz, choć powinienes wiedzieć lepiej niż wszyscy inni, a co dla ciebie dotychczas było tajemnicą.

I ukazując Linie krzesło, wyższe nieco od innych, naprzeciw fotela pana domu:

— Drogie dziecko — rzekł — to miejsce zajmowała niegdyś pani Krauss, obecnie ty powinnaś je zająć.

Rozpoczął się obiad i według obietnicy, pan Franek opowiedział Wilhelmowi Krauss, co się działo w jego domu od chwili, gdy na jego szczęście Lina przystąpiła te progi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

licy; znaczna liczba z nich została zaraz uwieziona.

Jako przywódcę demonstracji wymieniają prawnika Stefana Radica, który w roku przeszłym skazywany za obrazę bana na 3 miesiące więzienia, został z tego powodu wydalony z Uniwersytetu. Później uczęszczał na Uniwersytet w Pradze, z którego wydalono go za agitację panslawistyczną.

Obywatele Zagrzebia mają zwołać meeting, na którym ma zapasować się ludność stolicy kroatyckiej nie solidaryzując się z demonstracjami przed pomnikiem Jellacica.

Wczoraj odbyło się zebranie słuchaczy w budapeszteńskim Uniwersytecie i Politechnice, celem omówienia demonstracji przeciw węgierskiej chorągwi w Zagrzebiu. Zebranie uchwalilo rezolucję, wyrażającą najgłębsze oburzenie i pogardę na przysługę wszelkie stosunki ze studentami kroatyckimi. Dalej nazywa rezolucja postępki studentów kroatyckich niehonorablem i niegodnym młodzieży rycerskiego narodu.

Z Budapesztu donoszą: Stronnictwa opozycyjne gotują się do energicznego wystąpienia z powodu awantur zagrzebskich. Jutro ma się odbyć wspólna konferencja stronnictw. Dwóch deputowanych udaje się osobie do Zagrzebia dla zasięgnięcia dokładnych informacji o przebiegu zamieszek.

Pester Lloyd usilnie radzi, aby austriackim wybrakim zagrzebskim puścić w niepamięć.

## Położenie w Bułgarii.

Bawiący w Wiedniu bułgarski minister spraw zagranicznych, Naczowicz, w rozmowie z jednym z redaktorów *Neue fr. Presse* dał kilka zajmujących wyjaśnień tak co do ruchu macedońskiego, jak i obecnego położenia w Bułgarii. W sprawie ruchu macedońskiego rzekł minister: „Gdy ruch ten powstał, przyjąłem przedstawicieli komitetu agitacyjnego w Sofii. Radziłem im, aby pozostali w granicach lojalnych, aby wysłali deputację do Konstantynopola, żądali drogą petycji uchylenia obecnego stanu, na który słusznie się żalono, ale położymy na legalność przeprowadzenia tych wszystkich postulatów najsilniejszy nacisk. Mimo to nie chcieli się zgodzić na takie postępowanie i odtąd przywódców naszych żywiołów macedońskich nie widziałem i z nimi nie rozmawiałem. Potworzyli się bandy, powstańcy pojedynczo przekraczali granicę i gromadzili się po drugiej stronie granicy. Czyżono nam zarzut, iż temu nie przeszkodziłbym, ale Turcy pierwsi zaprotestowali przeciw zamknięciu granicy, oni chcieli wyłączać sami poczynić wszystkie wojskowe zarządzenia. Dlaczegoż nas spotykać ma nagana? Dla przeszkodzenia ponowemu wybuchowi niepokojów w Macedonii, uważa p. Naczowicz za rzecz nieodzowną, zaprowadzenie odpowiednich reform i powiada: „Główna rzecz dla Porty w tamtejszym ruchu objawia się w tem, iż ruch ten nie ma żadnych zażądań separatystycznych. Chrześcianie w Macedonii nie chcą autonomii, prowadzącej do rozdzielenia z Turcją, w ogóle nie chcą takiego rozdzielenia; oni żądają tylko, aby ich życie, ich majątek nie był zagrożony przez samowolę złej administracji. Dlatego nie uczynię zadość ich życzeniu? Nietylko Macedonia, nietylko Turcja, cała Europa na tem by zyskała. Dać im wicegubernatora, przyznać im współudział w służbie bezpieczeństwa, umożliwić gminom, aby doradzo wpływały na kwestje administracyjne, wysłuchać ich przedstawicieli, a Porta będzie miała spokój na długie lata. Kto oddany jest sultanowi, ten będzie doradzał mu ten kierunek, a w ten sposób niezadowolone i niebezpieczne żywioły staną się uległymi poddanymi”.

Przechodząc do czynności przyszłej sesji sobrania, oświadczył minister, że najbliższem zadaniem Izby będzie zatwierdzenie budżetu. Po raz pierwszy po szeregu lat budżet nie wykazuje niedoboru. Oprócz tego pragnie rząd, aby sobranie uchwaliło opracowaną już dawno przez Stoikowa ustawę karną, przewidującą według liberalnych ustaw Węgier i Włoch. Ze względu na prawdopodobieństwo, iż w sobranium rozwinie się dyskusja nad sprawą pojednania z Rosją, rzekł minister: „Rząd nie zmienił swego dawniejszego stanowiska. To, co Stoikow wśród oklasków Izby przedstawił jako program, a mianowicie życzenie utrzymania pokoju ze wszystkimi mocarstwami i konieczność osiągnięcia tego celu bez ofiar, to pozostanie i na przyszłość naszym programem. Będą nas interelowali o chrześc. ks. Borisa. Kwestja ta jest dla rządu sprawą osobistą księcia. On jeden może o niej rozstrzygnąć, on wie, że jego przyjaciele pragnęliby, aby była zatwierdzona bez względu na zagranicę, a jedynie tylko ze względu na Bułgarię i naród bułgarski; mądrość księcia niewątpliwie znajdzie właściwe wyjście. Wreszcie zakończył p. Naczowicz, w sobranium zapewne wejdzie na porządek dzienny kwestja traktatów handlowych. Prowadzimy na razie rokowania tylko z Austro-Węgrami.

Postawiliśmy żądania, mamy nadzieję, iż zostaną spokojnie przedyskutowane, chcemy li tego, aby rozstrzygnięcie w tej sprawie rządu badały tylko materialne interesa, aby je oceniali życzliwie, bez uprzedzenia, bez politycznych ubocznych zamiarów, a tylko z intencją zawarcia pokoju.”

## KRONIKA

Lwów, 19 października.

— **Pogrzeb** s. p. Kamilli Poh odbył się wczoraj o godzinie 3 popołudniu a gromadząc się tłumy, które zwołom na sam cmentarz towarzyszyły, świadczyły chyba mogą, jakim uznaniem cieszyła się zmarła w naszym mieście. Obok uczennice pensjonatów lwowskich, obok licznego grona byłych wychowanków pożytecznego tego zakładu, któremu s. p. Kamilla Poh poświęcała pracę swoją poświęcała, znaleźli się tu ludzie wszelkich stanów i zawodów.

Zaraz po wyniesieniu zwłok z mieszkania zmarłej, przemówił w gorących słowach poseł Romanowicz, poczem złożono trumnę na obwieżonym licznym wieńcem karawanie i tłum cały ruszył ku miejscowi wiecznego spoczynku. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Lewicki w otoczeniu katechetów, zakonników i ks. prałata Gnatowskiego. Na cmentarzu raz jeszcze pożegnał zasłużoną wychowawczynię radca szkolny p. Bolesław Baranowski.

Przy tej sposobności notujemy, że zakład wychowawczy dla panien s. p. Kamilli Poh, objęty w zarząd panie Marya Bielska i Zofia Chmurowiczówna. Pod ich kierunkiem rozpoczyna się lekce w poniedziałek, d. 21 b. m. w tych samych warunkach, jak dotąd.

— **Koncert Towarzystwa muzycznego.** Pierwszy koncert gal. Towarzystwa muzycznego za r. 1895/6 odbędzie się jutro w niedzielę (dnia 20 października) w sali Towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznym kierownictwem dyrektora Rudolfa Schwarza. W program wchodzi wykonanie następujących utworów: 1. J. Haydn. Symfonia es dur a) Adagio i allegro, b) andante, c) menuet, d) finale. 2. M. Bruck „Król Nidre” adagio na wolonozę (prof. A. Sladek) i orkiestrę. 3. H. Berlioz. „Z nocy letnich” pieśni solowe z orkiestrą. a) Rozłączenie, b) Piosenka sielska (panna J. Bohuss), c) W świetle księżycy (p. G. Weinreder). 4. M. J. Glińska „Komarińska” fantazyja orkiestrowa.

Bilety są do nabycia w kancelarii Towarzystwa a w dzień koncertu przy kasie. Początek koncertu z uderzeniem godziny pół do 1 w południe, koniec o drugiej.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek, dnia 25 b. m. odbędzie się w Kasynie koncert gal. Towarzystwa muzycznego, dla członków Kasyna i ich rodzin. Lista będzie otwartą w poniedziałek, dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczór.

— **Wykaz ruchu telegraficznego** na liniach galicyjskich, w miesiącu wrześniu 1895: Nadano telegramów rządowych niepłatnych —, w służbie poczty i telegrafu 2627, opłaconych 89.163. — Przybyło telegramów rządowych niepłatnych —, w służbie poczty i telegrafu 8665, opłaconych 93.793, przetelegrafowano 30.470. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 503.718. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 45.097 zł.

— **Towarzystwo filologiczne.** Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa filologicznego, odbyło się dnia 12 b. m. Przewodniczącym prof. L. Owikłński podał między innemi do wiadomości członków, że druk pierwszego zeszytu czasopisma *Eos* za r. b. już się ukończył; następnie zaprosił komisyj dawniej wybraną do zajęcia się, w myśl uchwały walnego zgromadzenia, wydaniem Chrestomatyj poetów polsko-lacińskich. Poczem miał wykład p. t.: „Kilka uwag o piśmie Xenofonta o dochodach państwa ateńskiego”.

P. prelegent przypomniał w krótkości treść zajmującego pisma, w którym autor radzi opierać się gorliwie przybyszym, osobliwie metojkami; przedewszystkiem zaś rozwija plan fantastyczny, zmierzający do tego, ażeby zapomocą tysięcy niewolników, zakupionych do kopalni laureońskich, poprawić finanse państwa i stan majątkowy obywateli. Projekt zawiera niebezpieczne rady, gdyż metojkowie byłiby się wzbogacili kosztem obywateli, a tłumy niewolników mogły zagrażać całemu państwu. Przytem poprawa finansów według tego projektu nie byłaby położyła końca nędznej gospodarce państwowej, lecz byłaby tylko wysłała na dobre obywateli, z których każdy miałby dziennie otrzymywać po trzy boje. Ważny ten literacki zabitek, nastrożający trudności co do czasu powstania, autorstwa, stylu i tekstu. Jedni odnoszą go do roku 355, drudzy do r. 346; jedni przyznają go Xenofontowi, drudzy powątpiewają o jego autorstwo lub nawet wprost przypisują broszurę jakiemuś uczniowi Isokratesa, opierając się na podobieństwie z jego dziełami: Areopagitykiem i mową o pokoju. Sprawa autorstwa pozostaje do dziś w zawieszaniu. Szczególnie jednak w dyletantyzmie autora i jego bogobojności, z jaką on radzi przedłożyć swój plan wyroczni dodońskiej i delfickiej, w

trafnych uwagach o obwarowaniu kopalni, również i w stylu widzi prelegent charakter pisma Xenofontowego. Zarazem starał się udowodnić, że pismo zostało skrócone prawdopodobnie w pierwszej połowie r. 355. Tekst zachował się w nader zepsutej formie. To też rozbiórowi kilku dłuższych ustępów poświęcił prelegent drugą połowę swego wykładu i dowodził, że zwykle pomyłki przepisywawcy nie zdolne są wytłumaczyć wykazanych niedostatków. Należałoby poprzestać na niektóre parafrazy, ale i to nie usunęłoby jeszcze wszystkich wątpliwości.

W krótkiej dyskusji poruszono pytanie, czy wobec tego, że kilka rękopisów podaje w tytule jako autora omawianej rozprawy jakiegoś mowcę Xenofonta, można go utożsamiać ze známym dziejopisarzem tegoż imienia. Nadto i ta okoliczność zastanawia, że traktat o rzeczywistości ateńskiej, który z pewnością nie jest utworem historyka Xenofonta, pomimo że się dochodzi między jego dziełami, nosi także w napisie imię retora Xenofonta.

Dyr. Biesiadzki podziękował w imieniu licznie zebranych panu prelegentowi za wykład wielce pouczający, poczem musiano dla braku czasu lekturę Tacyta odłożyć na później.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W zamku Erlau, koło Mauer, książę Elimar Oldenburg, brat rządzącego w ks. Piotra Oldenburgskiego, wielki miłośnik literatury i muzyki, oraz autor wielu poezji i sztuk dramatycznych, które były wystawiane. Książę Elimar liczył lat 52. Z literackimi kołami w Wiedniu utrzymywał żywe stosunki i cieszył się powszechną w tym świecie sympatią.

— **Z Obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 października. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 października do 12 w południe dnia 19 października b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 2.0 m/s, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (81 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +2.5°C, najwyższa +5.4°C. wczoraj w południe, najniższa —0.2°C. dziś rano.

Ubiegła doba była pochmurna. Opadu nie było.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Sycylii; wyższa 780 do 775 w na morzu Niemieckim; niższa drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Staa barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 774.0 mm.

Prognoza na dobę 20 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/s, średnia temperatura około +3.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 proc. Opadu nie będzie.

— **Z Zakopanego** piszą pod datą 17 b. m.: Dzisiaj w nocy spadł dość obfity śnieg i pokrył dachy i pola. O godzinie pół do 8 rano jeden stopień zimna, w południe zero. O godzinie 2 popołudniu znów gęsty pada śnieg.

— **Tenor Tamagno**, jeden z najznakomitszych współczesnych, prawdopodobnie na zawsze stracony dla sceny i sztuki. W chwili udania się w podróż do Berlina, gdzie miał występować gościnnie w operze cesarskiej, słynny śpiewak uległ gwałtownemu atakowi sercowemu. Lekarze uznają stan za groźny.

— **Obchód Jana Gutenberga.** *Voss. Ztg.*, podała niedawno projekt uroczystego obchodu 500-letniej urodziny Jana Gutenberga, proponując, aby obchód ten odbył się w dniu 24 czerwca 1897 r. Dokładnych wskazań wiadomości o urodzeniu wynalazcy drukarstwa dotąd nie ma: jedni wskazują na rok 1397, drudzy na r. 1398. Wobec tego londyńskie *Athenaeum* sądzi, że najlepiej byłoby obchód odroczyć do r. 1900, gdyż w roku tym, rozpoczynającym wiek XX, obchód powyższy mógłby mieć charakter międzynarodowy.

— **Niezwykły pomnik.** Głośny powieściopisarz francuski Maupassant który dwa lata temu zmarł w zakładzie dla obłąkanych pod Paryżem, doczeka się niebawem dość niezwykłego pomnika. Monument stanie w parku Monceau w Paryżu i składa się z kolumny i biustu pisarza. Ustóp kolumny na miękkiej otomanie spoczywa dama, ubrana podług ostatniej mody, zagłębiona w czytaniu romansu Maupassanta. Oryginalny ten projekt pomnika, podał budowniczy paryski Berlet.

— **Dziennikarz lordem.** Królowa Anglii zamianowała świeżo trzech nowych parów, między nimi sir Algernona Borthwicka, właściciela i wydawcę dziennika *Morning Post*, oraz prezesa Towarzystwa dziennikarzy i funduszu prawnego. Borthwick jest Szkotem z pochodzenia. W 17 roku życia wstąpił do służby dyplomatycznej; po dwóch latach odumark go ojciec, który pracował przy wydawnictwie *Morning Post*, poczem redakcja tego dziennika zamianowała młodego Borthwicka swoim korespondentem w Paryżu. W kilka lat później powierzono mu kierownictwo gazety, dając mu zarazem zapewnienie, że po śmierci ówczesnego właściciela przejdzie na jego własność. Tak się też stało. W r. 1879 został wyniesiony do stanu szlacheckiego,

w r. 1887 otrzymał tytuł barona, obecnie zaś godność lorda i para Anglii.

— **Morderstwo.** W Studzieńcu nad granicą rosyjsko-pruską, leżącym na terytorium pruskim popełniono w dniu 11 b. m. zbrodnię, która prawdopodobnie da powód do dalszych urzędowych wyjaśnień. Wieczorem tegoż dnia, między 9 a 10 godziną przybyło do karczmy w Studzieńcu trzech żołnierzy rosyjskich z bronią nabitą. Żołnierze zażądali wódki, a karczmarzka, wdowa Wawrzyńkiewicz, która ich osobie dobrze znała, gdyż przychodzili do niej na wódkę często, podała im porcję żądanej napitki, nie przewidując nie z tego. — Gdy już było późno, zażądała karczmarzka zapłaty i wezwała przybyśców, aby poszli do domu. W tem porwał jeden z nich strzelbę swą, strzelił do wdowy i położył ją od razu trupem. Kobieta była już w wieku, gdyż miała 66 lat. Na odgłos strzału nadbiegła wystraszona służąca, aby się przekonać, co się stało, lecz zaledwie przestąpiła przez próg, żołnierz wypalił z fuzji także do niej i również w jednej chwili ją uśmiercił. Wkrótce pojawiła się w izbie córka zamordowanej wdowy, lecz i ją spotkał podobny los. Strzelono do niej dwa razy: jedna kula trafiła ją w płuca, druga ugrzęzła w brzuchu. Następnie rzucili się zbrodniarze na dziesięcioletnią wnuczkę zamordowanej karczmarzki, która już leżała w łóżku w przyległej izdebce, i zaczęli ją dusić. Gdy dziecko leżało nieruchome i łotrzm się zdawało, że już nie żyje, złupili kasę i szafy, porabiali i potłukli sprzęty, oblali je petrolejem i chcieli je zapalić. Zajeży rabunkiem i niszczeniem rzeczy, nie spostrzegli jednak zbrodniarzy, jak mała dziewczynka, odzyskawszy siły, cichaczem wyzłogowała się tylnymi drzwiami na podwórze. Dostrawszy się w śmiertelnym strachu lecz przytomne dziecko do wsi, zaczęło wołać o pomoc. Wnet zbiegli się ludzie do karczmy z drągami, lecz zbójcy spostrzegli niebezpieczeństwo dość wcześnie i jeli spiesznie uciekali w kierunku granicy. Pogoń nie odni-sła pożądanego skutku, gdyż wszyscy trzej zbrodniarze zdążyli schronić się na terytorium Królestwa Polskiego, zanim wieśniacy do granicy dotarli. Po za słupy nikt z gonących nie śmiał się odważyć, więc zbójcy uszli.

Władze pruskie zajęły się atoli śledztwem natychmiast i nieludno było żołnierzom wykryć, gdyż uratowana dziewczynka znała ich po imieniu, a nawet niektórzy ludzie ze wsi znali ich dobrze. Dano znać o wszystkim władzom rosyjskim, które też bezwzględnie wszystkich trzech łotrów osadziły w więzieniu i sprawę w porozumieniu z władzami pruskimi badają. Ciężko poraniona córka Wawrzyńkiewiczowej żyje jeszcze i prawdopodobnie będzie ocaloną.

Rabusiom wpadło w ręce 90—100 marek gotówką i kilkanaście rubli.

Śledztwo dotychczasowe wykazało, że sprawcami było 3 Tatarów kaukaskich, należących do straży granicznej Zdroje. Do rannej córki zamordowanej Wawrzyńkiewiczowej przyprowadzono znaczną liczbę żołnierzy, wśród których rozpoznano dwóch morderców, trzeci sam się oddał w ręce sprawiedliwości. Część z zabranych piętniędy została już zwrócona, resztę wrzucili zło-czyńcy do torfowiska. — W poniedziałek ubiegły odbył się pogrzeb Wawrzyńkiewiczowej i jej służącej; udział w pogrzebie był bardzo liczny.

— **Sprawa o ucieczkę z Syberii.** Przed sądem okręgowym w Kiełcach, stawał w charakterze oskarżonego o ucieczkę z Syberii siwiuteńki jak gołąb, lecz krzepki i dzielnie trzymający się starzec, 88-letni, włościanin, Jan Sarkowicz. Urodzony w Galicji, stał za oddawna mieszkający we wsi Grzybowie, gm. Ogledów, pow. stopnickiego, Sarkowicz, w roku 1884 skazany został przez sąd okręgowy kielecki za zabójstwo żony, na pozbawienie wszelkich praw stanu, roboty ciężkie przez lat 10 i następnie na osiedlenie w Syberii. Wysłany w roku 1885 na miejsce kary, ze względu na wiek i stan zdrowia, uznanym został za niezdolnego do ciężkich robót i zamknięty w więzieniu ciężkiem (katorżnaja tiumra) w Tobolsku, z którego uwolniono go po upływie lat dwóch. Jako osiedlenie, pozyskał prawo przemieszkiwania na wolności we wskazanej mu gminie syberyjskiej. Tu wkrótce Sarkowicz poznał się z towarzyszką swojej niedoli, włościanką, pochodzącą także z gm. Ogledów, Ludwiką Prasałkową, skazaną na Syberję za otrucie męża i czufa ta para, żonobójca i mężobójczyni, postanowiła ni mujej ni więcej, tylko raz jeszcze w życiu zakosztować owoców hymenu i połączyć się związkami małżeńskim. Jak zapewnia Sarkowicz, władze cywilne nie stawiały przeszkód w urzeczywistnieniu tych zamiarów, oparł im się tylko kapłan katolicki, który stanowczo odmówił pobłogosławienia związku małżeńskiego. Mimo to, Sarkowicz łącznie z Prasałkową jako osiedleńcy, rozpoczęli wspólną pracę około zapewnienia sobie materialnego bytu i po upływie niedługiego stosunkowo czasu, bo już w r. 1890, są posiadaczami niewielkiej osady rolnej w gub. irkuckiej, mają chatę, konia, krowę, słowem zupełne włościańskie gospodarstwo i nieźle im się dzieje.

Wśród takich okoliczności nadszedł rok 1891, w którym z powodu ówczesnego przejazdu przez Syberję następcy tronu, udzielono różnej ulgi zesłanym tam przestępcom. Skutkiem tych ulg, Sarkowicz i Prasałkowa zaopatrzani zostali

przez miejscowe władze w świadectwa, na mocy których wolno im było przemieszczać bez żadnych ograniczeń w obrębie wszystkich gubernij syberyjskich. Zaopatrzeni w takie dowody legi tymaczej, Sarkowicz i Prasałkowi powzięli śmiały zamiar powrócenia w strony rodzinne; sprzedawszy więc co się dało, na kibitce zaprzężonej w jednego konia, puścili się blisko w dziewięćset milową drogę, z pod Irkucka do Grzytowa. Losy sprzyjały przedsięwzięciu wędrownemu; szczęśliwie przebyli i stepy kirgiskie i olbrzymie góry Uralu, nie doznali też żadnych przeszkód i w wewnętrznych guberniach caratu przez które przejeżdżali, tak, że po półtora roku trwającej podróży, Sarkowicz i Prasałkowi znaleźli się przy końcu 1893 r. w stronach rodzinnych. Tu Prasałkowi udało się niezwłocznie w okolice Staszowa, dla odwiedzenia swego syna, lecz zatrzymana przez straż i poznana jako zbiegła z Syberji, z wyroku sądu odesłana została z powrotem na Syberję. Sarkowicz zaś, przekonawszy się, że w Grzybowie nie ma co robić, podążył do Galicji, do miejsca urodzenia, gdzie przebył większą część roku. W lecie 1894 roku Sarkowicz wyrobił sobie pasport i za nim, jak powiada, uchodząc przed szerzącą się epidemią cholery, powrócił z Galicji do Grzybowa, gdzie jednak poznany przez miejscowego sołtysa, został aresztowany i oddany sądziemu śledczemu, któremu też opowiedział szczegóły wyżej przytoczone.

Na posiedzeniu sądowym stwierdzono główne punkta tłumaczenia się Sarkowicza mianowicie, iż w rzeczy samej, koleją wyżej opisanych zdarzeń i ulg, mieszkając on na Syberji jako wolny osiedleńca, uznano więc, że ucieczka jego z miejsca pobytu, ma charakter przestępstwa zagrożonego jedną z łagodniejszych kar kodeksowych, mianowicie zamknięciem w więzieniu od 8 do 16 miesięcy. Dla tego sąd okręgowy skazał Sarkowicza po odesłaniu go na Syberję, na zamknięcie w więzieniu przez miesiąc ośm, lecz uwolnił go od tej ostatniej kary z mocy carskiego manifestu d. 14 listopada 1894 r., pozostawiając jedynie odesłanie powrotne na Syberję.

— **Z życia Polaków w Ameryce.** W numerze 185 *Gazety Lwowskiej* z dnia 14 sierpnia podaliśmy wiadomości, zebranych z pism polskich wychodzących w Ameryce, tudzież korespondencji do pism warszawskich. Między innemi było doniesienie, że w „Middle-Creek-Cal. zamknięto polską kopalnię złota Stowarzyszenia Original-Quarto-Hill Goldmine, które w swoim czasie wiele narobiło wrzawy, wraz z jej założycielem p. Maryańskim. Maostwo drobnych akcyonaryuszów, którzy ostatni grosz swój włożyli w to przedsięwzięcie, w nadziei złotego interesu, zostało zupełnie zrujnowanych. Stodolarowe akcje, dochodzące już do wartości 140 dolarów, upadły. Syndyk upadłości, adwokat Jan Smulski, przybył na miejsce, wstrzymał wszelkie roboty i kopalnię zamknął. Powodem upadku była niesumienne administracja.

Dzisiaj otrzymujemy od p. Jana Smulskiego, sekretarza pomienionego Stowarzyszenia oświadczenie, że kopalnia była i jest w pełnym ruchu i z każdym dnem rozwija się coraz więcej, czego dowodem powiększenie młyna złotego o dwie baterie o dziesięciu stemplach z zysków kopalni; że nikt z akcyonaryuszów nie tylko że zrujnowany nie został, ale przeciwnie, że akcje ciągle w górę idą i obiecują tym, co kapitał w to przedsięwzięcie włożyli znaczne dywidendy z zysków kopalni.

Wiadomość więc powyższa, zaczerpnięta z korespondencji do pism warszawskich, była nieprawdziwa.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub właścicieli, za jedną asygnação, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Jutro popołudniu przedstawiony będzie dramat patriotyczny p. t.: „Gwiazda Syberji“ — wieczorem po raz czwarty „Andrea“. Repertuar przyszłotygodniowy tak się zapowiada: poniedziałek, wtorek, środa, piątek wodewil Clairvill'a p. t.: „Osla skóra“ (Pean d'Ane); we czwartek „Kościszko pod Racławicami“; w sobotę komedia Józefa Narzymskiego p. t.: „Pożytywni“; w niedzielę popołudniu komedia Korzeniowskiego p. t.: „Żydzki“.

Odbywają się codziennie próby z komedji Bourgeta p. t.: „Kłamstwo“. Główne role odegrają pp.: Żelazowska, Cichocka, Czaplińska, Bednarzewska, Krysińska, Gostyńska — Żelazowski, Fiszer, Chmieliński, Woleński i t. d.

W dniu 5 listopada wznowionym będzie dramat Brzozowskiego p. t.: „Obłęd Lwowa“.

**Z ruchu wydawniczego:** P. Stanisław Schneider, filolog, wydał w ostatnich czasach trzy rozprawki. Pierwsza z nich: „Isokrates w obec Politei Ateńskiej Arystotelesa.“ jest osobnym odbiciem z XXIV tomu rozpraw wydawniczych filologicznego krakowskiej Akademii Umiejętności; dwie inne a mianowicie: „Utajona polemika Herodota z Protagorasem.“ oraz „Dwie Politeje Ateńskie.“ wyszły jako odbitki z drugiego rocznika czasopisma filologicznego *Eos*.

Nakładem Gebethnera i Wolfa wyszła w Warszawie książka p. t. „Sługa Chrystusowy w samotności, dziesięciodniowe rekolekcje, według ks. Jana Krasseta.“

**Wydawnictwo techniczne.** Od początku przyszłego roku, obok wydawanego od 1 stycznia b. r. pisma fachowego *Oesterreichische Monatschrift für den öffentlichen Baudienst*, wydawać będzie Ministerstwo spraw wewnętrznych, jako uzupełnienie tamtego wydawnictwa, w formie od 60 lat już istniejącej i ogólnie znanej „Gazety budowniczej“, założonej przez prof. Förstera, organ kwartalny p. t.: *Allgemeine Bauzeitung* (gegründet von Prof. Ludwig Förster). *Oesterreichische Vierteljahrsschrift für den öffentlichen Baudienst*, herausgegeben im k. k. Ministerium des Innern. Urzędowe to czasopismo c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, służyć będzie publikacji większych prac z zakresu wiedzy budowniczey. Zeszyty kwortalne będą miały objętości 2 arkusze druku, oraz będą zawierały 10 tablic *in folio*. Prenumerata wydawnictwa tego, posiadającego dla techników wielką doniosłość, wynosić będzie rocznie 12 zł. Nakład kwartalnika, podobnie jak nakład wydawnictwa *Oesterreichische Monatschrift für den öffentlichen Baudienst*, oddano księgarni Waldhima (Wiedeń II, Taborstrass 53). redakcyę zaś powierzono dotychczasowej redakcyi czasopisma *Oesterr. Monatschrift für den öffentlichen Baudienst* (Wiedeń I, Salvatorgasse 12).

**Szymanowskiego** zapowiedzianą wystawę czterech obrazów: „Modlitwa“, „Upał“, „Sielanka“ i „Tkacz“ otwarto dzisiaj w sali klubu pocztowego (hotel George'a). Nałto w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych oprócz obrazu Piotra Stachewicza p. t.: „Na kopcu Kościuszki“, wystawiono z nowości: Bartoneta „Przenosiny“, Jaroszyńskiego dwa „Widoki z doliny Kościelskiej w Zakopanem“, Dąbrowskiej dwa „Studyja“, Kotowskiego Damazego „Kolejce krajobrazów z okolic Dzikowca“ oraz „Portret dr. Wiksła“, Kruszwskiego dwa obrazy „Wiosna“ i „Jesień“, Lisiewicza „Portret kobiety“, Miłkowskiej „Biust T. T. Jeża“, Młodnickiej Maryli rysunek „Balladyna“, Szczepańskiego „Nad wieczorem“ i Zuber „Stary gajowy“.

**Malarze polscy za granicą.** Korespondent paryski *Kuryera Warszawskiego* podaje ciekawe szczegóły, dotyczące się dwóch artystów Polaków, którzy rozbili chwilowo swe namioty wędrowne w stolicy Francji. Jednym z nich jest Władysław Nałęcz, wychowaniec petersburskiej akademii marynista. Odbywa on peryodyczne wycieczki, by na miejscu śledzić rozmaite fazy morza, które specjalnie ukochał, to też w jego pracowni oglądać można setki mniejszych i większych szkiców z morza Czarnego, Norwegii, Holandji, Bretanii i Szkocji z większych obrazów znajduje się także „Fjeldsford“, który wrócił tutaj z tegorocznego salonu na polach Elizejskich. Drugim artystą, którego pracownię oglądał korespondent, jest zdolny portrecista Myrton-Michalski. Wykonał on cały szereg portretów, a w ich rzędzie znajdują się podobizny Jana Paklewskiego-Kozieleży, Wacława Gasztowta, Karola Chincholle'a, króla reporterów paryskich, i wiele innych.

## TEATR POLSKI W POZNANIU.

(1870—1895).

Srebrne gody święci w dniu dzisiejszym scena polska w Poznaniu, obchodząc uroczystości dwudziestą rocznicę istnienia stałego w tem mieście.

Stolica Wielkopolski najpóźniej doczekała się stałego teatru, lubo już w roku 1784 urządził w niej niejaki Stokowski widowiska publiczne w szkole jezuickiej. Bawił też w Poznaniu z gronem aktorów warszawskich w roku 1796 Tomasz Truskolaski, a w latach 1800—1814 zjeżdżał tamże z Warszawy Wojciech Bogusławski, który mimo różnorodnych przeszkód ze strony uprzywilejowanego przedsięwzięcia widowisk niemieckich, Dobbelina, nie tylko znacznym stosunkowo cieszył się powodzeniem, ale i u władz miejscowych zastrzegł sobie na najwyższy szacunek. W latach 1815—1822 gościł w Poznaniu przez czas krótszy lub dłuższy: wędrownie towarzystwo Milewskiego oraz grono aktorów krakowskich, w latach zaś 1823 do 1824 widzimy znów w tem mieście artystów warszawskich, pozostających pod kierownictwem zięcia i następcy Bogusławskiego, Ludwika Osinińskiego. Raz jeszcze w lecie 1826

słychać w Poznaniu o gościnie aktorów krakowskich, poczem przez całych lat dwanaście trwała przerwa w widowiskach polskich. Przyczyną tego był niewątpliwie zakaz rządowy. Dopiero w roku 1838 udało się dyrektorowi prowincjonalnej trupy, Raszewskiemu, uzyskać pozwolenie na dawanie widowisk polskich w Poznaniu, dokąd też powrócił w roku 1840. Bardziej pamiętnym był dla Wielkopolan pobyt znanego w całej Polsce Tomasza Chełchowskiego, który w roku 1842 zjechał do Poznania na czele licznego i doborowego towarzystwa. Pobyt Chełchowskiego przypadł — jak opowiada Kazimierz Jarochoński — na chwilę ową, pełną gwaru, ruchu, gorąco i spiesznie pulsującego życia w Poznańskim. W owej to chwili powstały instytucje tyle pożyteczne jak „Bazar“ i „Towarzystwo Pomocy Naukowej“, w których Libelt, Moraczewski, Matecki tak patriotyczną rozwijali działalność. Wówczas też po raz pierwszy wśród mieszkańców Poznania zrodziła się myśl stworzenia stałego, polskiego teatru. Rząd atoli nie zgodził się na udzielenie koncesyi teatralnej Chełchowskiemu, jako obcokrajowcowi, zawiązane w zaś roku 1843 przez przedsiębiorcę sceny niemieckiej, Vogta, towarzystwo dramatyczne, polskie, nie zdołało się dłużej utrzymać, mimo gorliwego poparcia, jakiego doznawały widowiska narodowe ze strony grona obywatelskiego, tworzącego prywatne stowarzyszenie pod nazwą: Opieki Teatralnej.

Towarzystwo przez Vogta zorganizowane przestało istnieć w roku 1844, od którego to czasu Poznań stał się na całe ćwierć wieku przystanią dla aktorów krakowskich, zjeżdżających do tego miasta niemal każdego lata. Chełchowski, Pfeiffer i Adam hr. Skorupka, dyrektorowie krakowskiego teatru, gościli w Poznaniu z powodzeniem zmiennym, zależnym od doboru towarzyszących im artystów a w dodatku musieli się sowiec opłacać przedsiębiorcom miejscowej sceny niemieckiej, oddając im trzecią część dochodu z każdego przedstawienia.

Wymowny protest postów wielkopolskich wniesiony w roku 1859 w Sejmie pruskim przez Bentkowskiego a domagający się poszanowania i opieki dla języka polskiego w Księstwie, nie odniósł na razie żadnego dodatniego rezultatu i dopiero w dziesięć lat później, po ogłoszeniu ustawy zarobkowej dla związku północno-niemieckiego (z dnia 21 czerwca 1869 roku) można było przystąpić do urzeczywistnienia od dawna żywionego zamiaru. Pierwszy przypominał myśl stworzenia stałego teatru w Poznaniu s. p. Franciszek Rakowiec w *Gazecie Toruńskiej* a już w kilka dni później zaczęły płynąć na ten cel składki i w listopadzie t. r. zawiązała się komisja tymczasowa, z której łona wyszedł wybrany w dniu 18 grudnia t. r. komitet teatralny. Dwa główne cele wytknął sobie ów komitet. Postanowił pracować nad ustaleniem sceny polskiej w Poznaniu a zarazem zająć się sprawą budowy gmachu teatralnego. W styczniu 1870 roku pojawiły się pierwsze odczyty komitetu, wzywające do składek na cele budowy teatru polskiego w Poznaniu, a na odbytych w ciągu tegoż roku wiecach teatralnych uchwalono obowiązujący do dziś dnia statut spółki akcyjnej pod tytułem: „Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu“, której formalne ukończenie nastąpiło w dniu szóstym maja 1871 roku. Nazwa spółki spowodowaną została szlachetną ofiarą Bolesława Potockiego z Będlewa, który darował pod budowę przyszłego teatru posiadłość swą przy ulicy Królewskiej w Poznaniu położoną. Wprawdzie miejsce owo nie okazało się odpowiedniem na teatr, lecz Potocki uczynioną darowiznę utrzymał w mocy a ze sprzedaży tej realności suma 12.000 talarów wpłynęła do kasy komitetu.

Sprawa ustalenia bytu sceny ojczystej w Poznaniu znalazła żywy odgłos i szczere poparcie wśród szerszych warstw wielkopolskiego społeczeństwa. Z końcem roku 1869 i z początkiem roku następnego odbyły się w Poznaniu trzy przedstawienia amatorskie, odegrane przez „Towarzystwo młodych przemysłowców“. Organizacya tych przedstawień zajął się młodzieńczy podówczas poeta, Władysław Belza, którego wiersz p. t. „Polskim Muzom“ wygłoszony na pierwszym przedstawieniu, wielkie wywarł wrażenie. Utwor ten kończyła następująca odezwa:

A więc rzucam pieśń moją, niechaj do was płynie!  
Niech będzie pierwszą cegłą na nową świątynię.  
Niech jak żebrać się czołga od progów do progów,  
Aż wyblaga przybytek dla ojczystych bogów!

Jakoż nie poprzestał poeta na pięknych słowach, lecz z całą młodzieńczą energią zabrał się do wprowadzenia w czyn myśli, tłącej od dawna w sercach ziomków. Belza czynnym był jako kolektor zrazu w Księstwie a następnie w Galicji, która sumą trzydziestu tysięcy marek przyczyniła się do tyle pożytecznego celu. W ogóle ofiarności polskiego społeczeństwa zarówno w Księstwie jak w innych dzielnicach okazała się tak wydatną, iż już w roku 1871 zakupiono miejsce pod budowę teatralnego gmachu przy ulicy Ber-

lińskiej od architektki Hebanowskiej, który dostarczył również potrzebnych planów i kosztorysów. Akt założenia kamienia węgielnego odbył się w dniu ósmym kwietnia 1873 roku, a w dwa lata później, w dniu 21 czerwca 1875 r. teatr oddany został do użytku publicznego.

Równocześnie z chwilą rozpoczęcia prac, mających na celu zapewnienie własnego kąta polskiej sztuce rozpoczął swą egzystencję stały teatr polski w Poznaniu, mieszczący się zrazu w starym teatrze miejskim. Inauguracyjne przedstawienie pod dyktando Lecha Nowakowskiego i Miłosza Stengla odbyło się w dniu trzynastym stycznia 1870 roku. Rozpoczął je prolog Władysława Belzy, wygłoszony przez Teofilę Nowakowską a zawierający to doniosłe życzenie:

Niech ta świątynia nie szań przybytkiem,  
Lecz gwiazdą będzie, co ma błędnych wieść,  
Niechaj kapłani jej służą z pożytkiem,  
Ojczystej mowy niechaj krzewią cześć!

Niech ona będzie jak cichy zakątek,  
Z którego płynie szmer proroczych słów...  
Skarbnicą świętą rodzinnych pamiątek,  
Na światło dzienne wydobytych znów.

I niechaj nikt się tutaj wejść nie waży,  
Kto na dnie serca kryje ziemski brud,  
Z śmiechem kłamanym na skrzywionej  
[twarzy! —

Tu poświęcenie ma ołtarz i trud!

W starym teatrze odbywały się przedstawienia polskie do połowy maja 1874 r. Po Nowakowskim i Stenglu objął we wrześniu 1871 r. dyrektoryę s. p. Stanisław Dobrzański, rozpoczynając w Poznaniu zawód kierownika sceny, którą tak wzorowo prowadził w latach następnych we Lwowie. W towarzystwie jego pracowali wówczas na scenie poznańskiej Woleński, Kwieciński, Podwyszyński, Konarski, tudzież rozpoczynający zawód aktorski: Walewski, Zakrzewski, s. p. Skalski i Cezar. W personalu kobiecym pierwsze zajmowały miejsce: Szymańska i Woleńska. Gdy Dobrzański z wiosną 1872 roku przeniósł się do Lwowa zabierając z sobą przeważną część towarzystwa, miejsce jego zajął latem trupa krakowska, dająca obok przedstawień dramatycznych także produkuje operetkowe z jesienią zaś t. r. objął dyrektoryę sceny poznańskiej znany autor i publicysta, Zygmunt Sarnecki, którego zasługą obok znacznych wkładów w inwentarz teatralny oraz skupienie doborowego towarzystwa, było pierwsze przedstawienie „Halki“ w Poznaniu. Następca Sarneckiego, który skutkiem znacznych strat materyalnych złożył dyrektoryę, był Zygmunt Jaraczewski. Pod jego kierownictwem odbyło się ostatnie przedstawienie polskie w starym teatrze, który w dniu 15 maja 1874 został przez władzę zamknięty ze względów bezpieczeństwa publicznego.

Ponieważ gmach teatru polskiego nie był jeszcze wykonany, przeto w zimie 1874/1875 roku nastąpiła przerwa w przedstawieniach a pierwszymi przedsiębiorcami w nowym gmachu byli Karol Doroszyński i Władysław Terenokczy. Energia i ruchliwość obu dyrektorów rokowały scenie poznańskiej pomyślną przyszłość. Po dwu latach jednak Terenokczy usunął się ze sceny, a Doroszyński, złamany długoletniem cierpieniem, zrzekł się dyrektury w dniu 1 grudnia 1881. Znowu nastąpiła ciężka próba i niepowodzenia, towarzysząc scenie kresowej pod dyktando Lucjana Kościeleckiego i Aleksandra Podwyszyńskiego i dopiero objęcie zarządu sceny przez Spółkę teatralną, dokonane w październiku 1883 r. kres położyło ciągłym zmianom — na gorsze. Kierownictwo artystyczne od lat dwunastu spoczywa w wytrawnych rękach p. Franciszka Dobrowolskiego, redaktora *Dziennika Poznańskiego*, spełniającego bezinteresownie ten żmudny obowiązek.

Do zabezpieczenia bytu sceny polskiej w Poznaniu przyczynia się niepomniernie powstanie spółki budowlanej pod nazwą „Pomoc“, w której inicjatywą, pracą i energią przoduje dr. Kusztelan. Zastępcą „Pomocy“ jest wzniesienie w roku 1893 wspaniałego gmachu frontowego, tworzącego jedną, architektoniczną całość z stojącym w głębi dziedzińca gmachem teatralnym. „Pomoc“ przejęła też wszelkie ciężary, spoczywające dotychczas na Spółce teatralnej a nadto własnym nakładem odnowiła salę widowisk i zaowocowała rocznie subwencję w sumie od pięciu do sześciu tysięcy marek.

Wsparcie to niestety nie jest dostateczne, dochody zaś „Pomocy“ w przeważnej części muszą być obracane na pokrycie odsetków od długów hipotecznych, obarczających gmach frontowy. Zarówno więc tej młodej instytucji jak i złączonej z nią teatrowi żyćbyby należało większego, niż dotychczas, poparcia ze strony ziomków. Tem życzeniem zamykamy niniejszy artykuł.

Stanisław Schnür-Pełowski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

**Lwów, 19 października:** pszenica 7— do 7-25 zł., żyto 6-20 do 6-50, jęczmień browarny 5-35 do 6-10, jęczmień pastewny 4-50 do 5—, owies 5— do 5-20, rzepak 8-25 do 8-75, groch 5-50 do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-75 do 5—, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 40— do 42—, szwedzka 30— do 38—, biała 45— do 50—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 40— do 60—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie słabsze.

**Kraków 19 październ.:** pszenica biała 7-40 do 7-70, czerwona 7-30 do 7-55, żółta 7-30 do 7-55, żyto 6-35 do 6-60, jęczmień browarny 6-80 do 7-2, pastewny 5-60 do 6—, owies 5-60 do 6—, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 9-20 do 9-30.

Uspokojenie: słabsze.

## OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 18 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie czortkowskim w Skorodyniecach pozostaje w leczeniu 1, umarła 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostaje w leczeniu 4, umarła 1, pozostają 3 osoby.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostaje z dnia poprzedniego 3, zachorowała 1, pozostają w leczeniu 4 osoby.

W powiecie tarnopolskim w Bucenowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Krzywkach zachorowała 1, pozostaje w leczeniu 1; w Ostrowie pozostaje w leczeniu nadal 1 osoba; w Tarnopolu pozostaje w leczeniu nadal 6, wyzdrowiało 2, pozostaje 4 osób; w Zagrobeli zachorowała 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Janowie pozostaje w leczeniu nadal 1 osoba; w Małowie pozostaje w leczeniu 3, umarła 1, pozostaje 2 osoby; w Rudzianach pozostają z dnia poprzedniego 2, wyzdrowiało 1, pozostaje 1; w Strusowie pozostały 2 osoby nadal w leczeniu; w Warwarynach pozostała z dnia poprzedniego 1; w Zadzrości zachorowała 1, umarła 1. Razem: pozostało z dnia poprzedniego osób 25, zachorowało osób 4, wyzdrowiało 3, umarło 4, pozostaje w leczeniu osób 22.

*Politische Correspondenz* pisze: Ze strony autorytatywnej jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż nieprawdziwą jest podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby w r. 1896 miały się odbyć większe manewry pod Cieszynem.

We czwartek o godzinie 4 po południu odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem Pana Prezesa gabinetu hr. Badeniego posiedzenie Rady Ministrów, w którym wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie, z wyjątkiem bawiącego jeszcze u rodziny swej w Tap na Węgrzech P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba. P. Prezydent Ministrów, hr. Badeni, udał się wieczorem do Pesztu, aby interweniować przy zaprzysiężeniu PP. Na miestników Galicyi i Styryi.

Najd. Arcyksięże Karol Ludwik wraz z towarzyszącymi Mu Członkami Najd. Rodziny Arcyksiężęcej, wyjeżdża z Pragi we wtorek po godzinie 12 w południe z powrotem do Wiednia, dokąd przybędzie o godzinie pół do ósmej wieczorem.

Rozeszła się pogłoska, że pruski minister stanu Bötticher wniósł ponowne podanie o dymisyję, a cesarz odłożył decyzję aż do swego powrotu do Berlina. Pogłosce tej, która wyrosła na gruncie dyskusji publicznych z ostatnich dni, zaprzeczają ze strony rządowej. *Köln. Ztg.* stwierdza, że p. Bötticher nie miał nie wspólnego z upadkiem ks. Bismarcka. Pismo to podaje, jako pewny fakt, że na pół roku przed dymisyją ks. Bismarcka cesarz wyraził się w rozmowie z jednym z księży Kościoła katolickiego, iż współpracownictwo z Bismarckiem stało się dla niego bardzo uciążliwym.

Dzienniki berlińskie donoszą, że parlament niemiecki ma się zebrać pomiędzy 20 a 26 listopada r. b.

Depesza z Petersburga ogłasza urzędowo, że minister wojny gen. Wannowski objął napowrót zarząd ministerstwa wojny.

Członkowie nowego gabinetu rumuńskiego, na którego czele stoi, jak wiadomo, przewodca stronnictwa liberalnego Sturdza, złożyli wieczoraj przysięgę. Nowy gabinet rozwiązał Izbę i rozpisał nowe wybory.

Wydział centralny serbskiego stronnictwa postępowego zebrał się wieczoraj i uchwalił zawiązać Garaszana telegraficznie do Belgradu, celem objęcia urzędu Ministra spraw zagranicznych. Novakowicz przedłożył królowi ukaz o spensjonowaniu posła wiedeńskiego, Jerzego Simicza, król jednak odmówił podpisu.

Dzisiaj ma się odbyć w Sofii rada gabinetu, na którą wezwano także telegraficznie bawiącego za granicą ministra Naczowicza. Przedmiotem narad mają być prace wstępne dla sobrania.

Z Rzymu telegrafują:

*Agencja Stefaniego* już przed kilkoma dniami zaprzeczyła w sposób stanowczy pogłoskom o tem, jakoby Leon XIII miał zachorować. Pomimo to powtarzają ciągle telekomysne pogłoski drugorzędne, żadne sensacji dzienniki, Świeżo paryski *Jour* doniósł, że Ojciec św. znajduje się już w agonii i życie jego liczy się na godziny; wiadomość tę zaczerpnął francuski dziennik rzekomo z prywatnego listu jednego z lekarzy czuwających przy łóżu Papieża i wyprowadza wniosek, że Watykan zamierza trzymać przez kilka dni w tajemnicy chorobę i ewentualny zgon Ojca św. Dowodem choroby Leona XIII ma być odwołanie zapowiedzianej audyencji sekretarza armeńskiego komitetu w Londynie Atkinsa, oraz nieprzyjęcie bawiącego w Rzymie w ks. Konstantego. Wobec powyższych wiadomości *Agencja Stefaniego* ponownie stwierdza, że Papież cieszy się wybornym zdrowiem. Leon XIII przepędził dzień 16 b. m. w watykańskich ogrodach i udzielał zwykłych audyencji. — Przyboczny lekarz Leona XIII dr. Lapponi zapewnia, że Ojciec św. ma się zupełnie dobrze, jak to miał sposobność stwierdzić przy zwykłych tygodniowych odwiedzinach w dniu 12 b. m. Od tego czasu dr. Lapponi nie miał powodu odwiedzać Papieża.

Parlament włoski ma być zwołany na dzień 20 listopada. Według turyńskiej *Gazzetta del Popolo* zamierzał rząd włoski wysłać dwa statki wojenne do Trapezuntu. Powodem tego postanowienia były zaszły w Trapezuncie łupiestwa, między innymi usiłowanie zniszczenia agentury Navigazione Generale Italiana, przezem trzech armeńskich urzędników agentury zostało zamordowanych. W Rzymie krąży pogłoski, że czwartkowa rada ministrów zajmowała się głównie kwestyą armeńską. Minister spraw zagranicznych p. Blanki oświadczył, że co do kwesty reform w Armenii panuje najzupełniejsze porozumienie z innymi mocarstwami. Wobec najświeższego stanowiska Porty wysłanie włoskich statków do Turcji okazuje się zbyteczne.

Z Paryża donoszą, że sześćdziesięciu posłów socjalistycznych i radców miejskich zebrało się we środę po południu, aby obradować nad położeniem w Carmaux. Uchwalił oni i rozesłali natychmiast po kraju „manifest posłów socjalistycznych”, w którym wyrażono dla rządu nagane za to, że w strejkach pomagał pracodawcom, że niszczy proletaryat. Podpisani posłowie, zostawiają sąd o takim rządzie republikańskiej Francji i wzywają obywateli, aby urządzali zgromadzenia na rzecz robotników hutniczych w Carmaux i wzięli udział w subskrypcjach dla nich.

Dzienniki socjalistyczne utrzymują dalej, że nieprawdą jest, jakoby w ogóle ktokolwiek strzelał w Carmaux do Reseguiera. Na wszelki sposób stwierdzają, że uwieczony Guilhem recte Fabre nie był robotnikiem w hutach szklanych, ani socjalistą. Jest on roznosicielem gazet i odznaczał się zawsze anarchistycznymi poglądami. Z drugiej strony wykazują, że Guilhem był dawniej robotnikiem w hucie i został oddalony oraz widzą w nim niewątpliwego sprawcę zamachu na Reseguiera. Rozdzielenie w Carmaux wzrosło. Żandarmerję wzmocniono.

Dzienniki francuskie donoszą, jakoby aresztowany został podejrzany o szpiegostwo, kapitan bawarski, Artur Stubenrauch.

Rada ministrów francuskiej wygotowała projekt utworzenia armii kolonialnej. Armia kolonialna obejmuje istniejące już oddziały wojsk kolonialnych oraz legie cudzo-

ziemską i będzie podlegać ministerstwu marynarki.

Czterystu tragarzy cukru w domu składowym La Villette w Paryżu urządziło zryw. Żądają oni podniesienia płacy.

W Madrycie odbyło się we czwartek posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem królowej regentki, na którym ustanowiono kontyngent rekrutów na rok bieżący w liczbie 85.000, z czego 24.000 przypadnie na kolonie. Dalej uchwalono zastosować prawo przeciw zamachom dynamitowym także na Kubie. Od 1 listopada r. b. począwszy muszą towary, przechodzące granicę, być zapatrzone wykazem pochodzenia.

Urządowa depesza gubernatora portowego w Hawanie donosi o szczegółach rozbiorzenia parowca kupieckiego, który był przeznaczony na potrzeby wojenne, a wzięty w porcie Aserradero przez powstańców. Według tej depeszy składała się załoga parowca tylko z 15 ludzi, którzy napadnięci przez 600 powstańców, po bezskutecznej obronie poddać się i broń złożyć musieli.

Depesza z Hawanny donosi. Oddział, złożony z 460 żołnierzy stał się dnia 9 b. m. w okolicy Paso-Roble z bandą powstańców, liczącą 800 ludzi. Zginęło 24 powstańców i jeden żołnierz hiszpański.

Posel hiszpański w Brazylii wniósł energiczny protest do rządu brazylijskiego przeciwko zamierzonemu uznaniu powstańców kubańskich za stronę wojującą. Pomimo tego jednak uznanie powstańców kubańskich przez rząd brazylijski jest bardzo prawdopodobne.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 19 października.** Najj. Pan zasięgał w drodze telegraficznej wiadomości o stanie zdrowia hr. Taaffego.

**Wiedeń, 10 października.** *Fremdenblatt* donosi: Wyjazd P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego do Budapesztu, spowodowany niewątpliwie koniecznością interweni przy zaprzysiężeniu nowych Namiestników, a to ks. Sanguski i mrrgr. Bacquehema, odpowiada niezawodnie także życzeniu, ażeby oboje zetknęli się z ministrami węgierskimi i nawiązać stosunki z szefem gabinetu węgierskiego i z rządem węgierskim, wywołać obustronne zaufanie, które stanowi podstawę wzajemnego stosunku obu części Monarchii. Omówienie formalnych kwestyj co do ugody austro-węgierskiej, da pierwszy impuls do tej bardzo obszernej akcyi. W hr. Badenim poznają Węgry męża stanu, który oenia znaczenie Węgier dla Monarchii tak samo sprawiedliwie i szczerze, jak węgierscy mężowie stanu. Ważną jest rzeczą, ażeby już z góry było przygotowane usposobienie tego rodzaju, by przy zawieraniu ugody, obie części Monarchii o ile można sprawiedliwie zadowolili, a prztem Węgry w stosunku do Austrii uważały jako ścisłego sprzymierzeńca, którego materialny dobrobyt wychodzi na korzyść Monarchii całej. Spotkanie się Ministrów w Budapeszcie wzmocni niezawodnie uczucie wzajemnego zaufania.

**Wiedeń, 19 października.** Prezydent Ministrów hr. Badeni wyjechał wieczorem, w towarzystwie rady Dworu Fraydenegga do Budapesztu.

**Wiedeń, 19 października.** Najd. Arcyksięże Franciszek Ferdynand wydał datowany w Lussinpiccolo rozkaz dzienny, w którym żegna się z 38 brygadą piechoty, której był dowódcą.

**Praga, 19 października.** Z powodu instalacji Najd. Arcyksiężęcej Maryi Anuncyaty, jako przeoryszy panien kanoniczek na Hradczynie, rozpoczął się wieczoraj szereg uroczystości, przedstawieniem w teatrze narodowym czeskim opery Smetany: „Prodana niewiasta”. Najd. Arcyksięże Karol Ludwik z Małżonką i Dziećmi pojawił się w foyer teatru, gdzie Ich ces. i król. Wysokości przyjęli Namiestnik hr. Thun i Marszałek krajowy ks. Lobkowiec. W chwili, kiedy Ich ces. i król. Wysokości pojawili się w loży dworskiej, wzniosła publiczność gromkie okrzyki: „Slava!” a orkiestra zagrała hymn ludowy. Przedstawienie było świetne. Najd. Arcyksięże Karol Ludwik wyrażał się z wielkimi pochwałami dla dyrektora teatru i dyrygenta orkiestry.

**Praga, 19 października.** Dzisiaj przed południem odbyła się w kościele szlacheckiego zakładu Kanoniczek na Hradczynie uroczystość instalacji Najd. Arcyksiężęcej Maryi Anuncyaty jako Przeoryszy tego instytutu. Na uroczystości tej był obecny Najd. Arcyksięże Karol Ludwik jako zastępca Najjaśniejszego Pana. Namiestnik hr. Thun odczytał cesarski dyplom nominacyjny, poczem Najd. Arcyksięże Karol Ludwik przypiął Dostojnej Przeoryszy odznakę zakonną. Księżę Arcybiskup, Kardynał hr. Schoenborn pobłogosławił pierścień, pastorał i księżęcy kołpak Przeoryszy, po odśpiewaniu zaś *Te Deum*

i odprawieniu nabożeństwa. Najd. Przeorysza przeszła do gmachu Instytutu. (Porównaj artykuł w części politycznej P. R.).

**Praga, 19 października.** *Prager Ztg.* donosi, że począwszy od Nowego Roku, obok urzędowej gazety praskiej w języku niemieckim, wychodzić będzie także urzędowa gazeta w języku czeskim.

**Elischau, 19 października.** Według ostatnich wiadomości polepszenie w stanie zdrowia hr. Taaffe trwa ciągle.

**Zagrzeb, 19 października.** Wczoraj w dalszym ciągu przeszukiwano aresztowanych studentów. Z ogólnej liczby 70 aresztowanych, 30 zatrzymano w więzieniu.

**Budapeszt, 19 października.** Wczoraj odbyło się zgromadzenie akademików, w liczbie około 1200, którzy wśród okrzyków „Eljen” uchwalili rezolucję wyrażającą najwyższe oburzenie i pogardę z powodu znieważenia sztandaru węgierskiego w Zagrzebiu, wyrządzonej w ten sposób węgierskiemu narodowi obrazy, i żądającą odpowiedniego zadośćuczynienia. Zarazem odrzucono wniosek, który proponował zgodę ze studentami zagrzebskimi, pod warunkiem, że przynajmniej, iż zbłądzili.

**Budapeszt, 19 października.** Minister skarbu dr. Biliński, przybył tu wczoraj.

**Wörth, 19 października.** Cesarstwo niemieckie i księżęta przybyli tu wczoraj i byli przy odsłonięciu pomnika cesarza Fryderyka, poczem nastąpił przegląd wojska.

**Wörth, 19 października.** Po odsłonięciu pomnika cesarza Fryderyka, wygłosił cesarz Wilhelm mowę, w której imieniem cesarskiej Fryderykowej wdowy i domu cesarskiego dziękował za patriotyczne objawy. Wobec pomnika, przedstawiającego cesarza Fryderyka jako rycerza, należało złożyć przyrzeczenie wstrzemięcia zawsze na stanowisku — „oby nam Bóg tak dopomógł!” Cesarz zakończył okrzykiem na cześć cesarskiej Fryderykowej, który z zapalem powtórzono. Następnie oboje cesarstwo, obecni księżęta i deputacye złożyły wieńce u stóp pomnika.

**Berlin, 19 października.** Poseł do parlamentu niemieckiego Horn, skazany na dziesięciomiesięczne więzienie za obrazę majestatu, niezwłocznie po wydaniu wyroku został uwieczony.

**Strassburg, 19 października.** Miasto było wczoraj wspaniale iluminowane. Gdy cesarstwo ukazali się na balkonie pałacu, liczne tłumy publiczności wyprawiły im owacy.

**Petersburg, 19 października.** Carowa zamianowała ochmistra dworu Tanejewa wiceprezydentem kuratorji domów robotniczych, której carowa jest protektorką. Również zamianowała członków biura prezydialnego.

**Ancona, 19 października.** Ubiegłej nocy, skutkiem gwałtownej burzy zatonoło 12 łodzi rybackich; większa część rybaków ocalała. Około 10 ludzi zginęło.

**Avellino, 19 października.** Skutkiem trąby morskiej część miasta Avellino (około Neapolu) zalana. Wiele domów zniszczonych.

**Paryż, 19 października.** Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw senatorowi Magnierowi.

**Konstantynopol, 19 października.** Sułtan przyjął wczoraj ambasadora rosyjskiego, Nelidowa, na prywatnej audyencji.

**Kair, 19 października.** Łódź parowa, w której znajdowało się 60 osób, uderzyła o parowiec; 50 osób utonęło.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 19 października 1895 r. godz. 2 minut 15.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 101-50, Węgierskie akcje kredytowe 483—, Akcje anglo-austriackie 177—, Akcje banku Union 350 50, Akcje kolei Południowej 112 50, Losy tureckie 75—, Akcje kolei państwowej 395-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 311-50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-10, Akcje tytoniowe 230—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 30, Akcje kolei Elbetal 280 25, Akcje banku dla krajów koronnych 282-25, 4-prc. węgierska renta złota 120-90, Akcje banku związkowego 167-50, Rubel papierowy 1 30-50, Węgierska renta papierowa 99 05, Kredytowe ziemskie 516—, Kredyty 400-25, Rimamurania 285—. Uspokojenie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 18 października 1895 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-40 do 15-60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6 45 do 6-50 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 139 50 zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 33-70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43-50 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.  
(czas środkowo-europejski).

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina . . . . .	1:22	5:10	—	7:00	9:06	9:00	—	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia) . . . . .	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	—	Do Warszawy . . . . .	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—
Z Warszawy . . . . .	5:10	—	—	—	9:06	9:00	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 80/8)	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 80/8)	—	—	—	—	—	9:00	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 26/8 do włącznie 15/8)	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów . . . . .	—	—	—	—	9:06	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów . . . . .	—	—	11:00	10:25	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia . . . . .	—	8:40	11:00	4:55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław . . . . .	1:22	—	—	—	9:06	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław . . . . .	—	2:50	—	4:55	—	—	—
Z Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl . . . . .	—	—	—	—	—	9:00	—	Do Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl . . . . .	—	—	—	4:55	6:45	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl . . . . .	—	1:22	—	—	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemyśl . . . . .	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zagórza przez Przemyśl . . . . .	—	1:22	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemyśl . . . . .	—	—	—	—	10:25	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl . . . . .	—	1:22	—	7:00	—	9:00	—	Do Chyrowa przez Przemyśl . . . . .	2:50	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza) . . . . .	—	—	—	12:05	8:10	—	—	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu) . . . . .	—	—	—	5:25	7:38	—	—
Z Hrebenowa (od 10/8 do 31/8) . . . . .	—	—	—	—	—	1:42	—	Do Hrebenowa (od 10/8 do 31/8) . . . . .	—	—	—	—	9:33	—	—
Ze Skolego i Stryja . . . . .	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	Do Skolego i Stryja . . . . .	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj . . . . .	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj . . . . .	—	—	—	5:25	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas . . . . .	9:50	—	—	—	—	—	—	Do Chyrowa przez Stryj . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung, Jas i Bukaresztu . . . . .	—	—	—	1:32	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu . . . . .	6:15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa . . . . .	—	—	—	6:17	—	—	—	Do Suczawy, Słobody rung, Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec . . . . .	—	—	—	10:35	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu . . . . .	—	—	—	7:37	—	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu . . . . .	—	—	—	2:40	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską . . . . .	—	—	—	8:00	4:40	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu . . . . .	—	—	—	10:30	—	—	—
Z Belzca . . . . .	—	—	—	—	4:40	—	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską . . . . .	—	—	—	9:15	7:10	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamcze . . . . .	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	Do Belzca . . . . .	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny . . . . .	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamcze . . . . .	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie) . . . . .	—	—	—	8:25	—	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego . . . . .	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania . . . . .	—	—	—	8:15	—	—	—	Do Brzuchowie (od 12/8 do 10/8) w dniu powszednie . . . . .	—	—	—	3:20	—	—	—
								Do Brzuchowie (od 12/8 do 10/8) co niedzieli i święta . . . . .	—	—	—	2:26	—	—	—
								Do Zimnejwody (od 12/8 do 10/8) . . . . .	—	—	—	3:45	—	—	—

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nośną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zesyłtów do jazdy, taryf i rozkładów

Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka,  
kiszec i wątroby  
**dr. Eugeniusz Kozierowski**  
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 19 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

**Adwokat krajowy**  
**dr. Zygmunt Marynowski**  
otworzył kancelaryę we Lwowie przy  
ul. Jagiellońskiej 1, 12. 1186

**Adwokat dr. Weinberg**  
otworzył kancelaryę we Lwowie przy  
ul. Sykstuskiej l. 12. 1248

## Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum imienia Lubomirskich  
otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1  
z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we  
wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po  
południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich**  
przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## August Schellenberg i Syn

**we Lwowie,  
dom bankowy i kantor wymiany.**

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cenaik lwowski Izby handlowej		przemysłowej	
Lwów, dn. 19 października 1895.		placą żądają	walutą austr.
		zł. ct.	zł. ct.
<b>1. Akce za sztukę.</b>			
Kol. g. Kar. Lud. po 300 zł. mk.		221 —	224 —
Kol.lwów-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		308 —	312 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.		440 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		210 —	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.		200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.		50 —	260 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku hip. 4 pr. kor.	96 75	97 45	
"    5 pr. w. a.			
wylosowane z 10 pre. premii			
Banku hip. 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pr. los. w 50 l.	110 —	110 70	
Banku kr. 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pr. w. a. los. w 51 l.	100 25	101 95	
"    4 pr. w. a. w 57 l.	100 40	101 10	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. i. emis.	98 —	98 70	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> lat	97 90	98 60	
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 90	98 60	
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi	—	—	—
(daw. 5 pr. 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
<b>4. Obligi za 100 zł.</b>			
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 —	—	
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 —	102 70	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	—	
"    4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pr. w. a.	100 20	100 90	
"    4 pr. " "	97 20	97 90	
"    4 pr. koronowej	97 20	97 90	
Losy miasta Krakowa	36 —	28 —	
"    Stanisławowa	42 —	—	
<b>5. Monety.</b>			
Dukat cesarski	5 65	5 75	
Napoleonor	9 52	9 62	
Półimperyal	9 70	—	
Rubel rosyjski srebrny	1 28 —	1 31 —	
papierowy	1 29 50	1 30 50	
100 marek niemieckich	58 50	59 20	

Kurs giełdy wiedeńskiej.		
Dnia 17 października 1895.		
Dług państwa.	płacę żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . . . . .	100.35	100.55
lut-y-sierpień . . . . .	100.35	100.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . . . .	100.80	101.—
kwiecień-październik . . . . .	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	101.50	152.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.—	153.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
" " 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
" " 1864 po 50 zł.	196.—	196.20
Renty Com. po 43 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.65	121.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.10	101.30
2. Obligacye indem. 5 pre. (za zł. m. k.).		
Bukowiny . . . . .	—	—
Galicyi . . . . .	—	—
Nizszej Austrii . . . . .	109.75	—
Siedmiogrodu . . . . .	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	98.65	99.65
3. Akcye.		
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	176.75	177.25
Inst. kredyty dla handlu po 160 zł.	398.50	399.25
Nizszo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	281.10	282.10
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1054.—	1058.—
Koi. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	524.—	527.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Koi. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3495.—		3505.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.		
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	308.—	309.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.75	208.75

**4. Listy zastawne losowane.**

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100.40
" " " " 3. pr.	117.—	118.—
" " " " 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.	—	99.10
" " " " " po 4 1/2 pr. w	—	—
62 latach zwrotnie	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.—
Obliگی komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4. pre.	99.50	100.50

**5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)**

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.85	101.85
Kol. póln. po 100 zł. em. 1886 4 1/2	101.60	102.60
" " po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. Gal. Lwow-Czern.-Jas. em. a 300		
zł. 4 pr. w srebro z r. 1884	93.—	93 50
z r. 1884	98 30	99 30
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144 75	145 75
6. Łoży.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 200.75		201.25
Clarego po 40 zł. m. k.	53 50	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. 140.—		146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—	—
Łoży miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Palnego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Ozerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.10
węg. po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa		
po 10 zł. a. w.	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.—	—
po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—
7. Wokale (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Łondyn za 10 ft. szt.	120.—	120.30
Paryż	4752.5	47 60
K u r s z ł o t a .		
Dukat cesarski men.	5.70—	5.72—
pełnej wagi	5.69—	5.71—
Korona		
20-frankówka	9.53.5—	9.54.5—
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

# ИЗВЕЩАНИЕ О РАБОТАХ

## Licytacye.

1. 2539 (7218 3—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gaborskiego w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności wiejskiej pod lk. 147 w Krasny położonej a wedle lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Krasna Fecaka Zawojskiego własnej.  
Cena wywołania i cena szacunkowa 1121 zł. 55 kr.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tut. Registraturze do przejrzania.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli  
Dr. Leopold Caro adwokat w Kroświe.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, dnia 30 maja 1895.

---

L 6324 (7208 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach o-  
głasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności  
Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności  
w Dobczycach w kwocie 240 zł. w. a. z p.n.  
odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 li-  
stopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 o go-  
dzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya 8/12  
części realności pod l. k. 37 w Dobczycach  
objętych Jędrzeja Kulmy własnej.  
Cena wywłaszczenia 525 zł.  
Wadyum 52 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. Sądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli p. Jan Glaser zast. c. k. notaryusza w Dobeczycach ustanowiony.

Dobeczyce, dnia 3 września 1895.

---

L. 20170 (6672 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu Piotra i Tekli Sasaków w sumie 11 zł. 15 ct. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 306 gminy Zacarnie objętej, do Józefa Zauchy i małoletnich Wojciecha Franciszki i Piotra Zanchów po 1/4 części należące.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację.

publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 listopada 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1646 zł. 39 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadym przy licytacyi złożyć się mające wynosi 165 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 11 września 1895.

## Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych kręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja.

Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896, 1897 i 1898 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z milczącym przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu roczn.		Licytacja odbędzie się w dniu niżej wymienionym o godzinie 8 rano do 12 w południe
			złr	ct	
Jordanów	mięso	III. klasa taryfy B.	1965	—	31 Października 1895
Oświęcim	mięso	taryfa C.	2005	—	

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10 pre. ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 1. popołudniu dnia poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących nadzorach straży skarbowej, przyczem się nadmieniam, że z początkiem roku 1896 wydzielone zostaną z okręgu dzierżawnego Jordanów następujące miejscowości: Chabówka, Obidowa, Rdzawka, Ponice, Rokiciny, Bielanka i Sieniawa i przyłączone do Nowotarskiego okręgu dzierżawnego.

Kwity kasowe opiewające na wadium licytacyjne lub kauce dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych jakoteż książeczki wkładowe kas oszczędności bezwaunkowo jako wady licytacyjne nie będą przyjmowane.

W myśl §. 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 pre. rządowego konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. z czynszu dzierżawy prawo poboru podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 13 października 1895.

L. 4423 (7214 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/9 części realności w Lece położonej w h. 89 ks. g. gm. kat. Lecka objętej na imię Józefa Kurosa w 1/9 części zainstalowanej w dniach 11 listopada i 9 grudnia 1895. każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania 188 zł. 46 7/9 ct. aw. Wadium 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć. Tyczyn, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 5580 (7207 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Wolfa Kleinera w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 listopada i 20 grudnia 1895 o godz. 9 z rana egz. licytacja realności lwh. 253 w Dobczycach położonej Franciszka Jeża w 2/3 częściach, zaś Wiktorji z Jeżów Walasowej w 1/3 części własnej.

Cena wywołania 550 zł. Wadium 55 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. sądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser, zastępca c. k. Notariusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 6 września 1895.

L. 6092 (6843 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dn. 16 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 261 w Rzybach położonej, dłużników Franciszki z Mikołajków Burej i masy spadkowej sp. Zofii z Praczków Burej własnej.

Cena wywołania 131 zł. 62 1/2 ct. Wadium 14 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej Registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Gajczak.

Andrychów, 27 sierpnia 1895.

L. 49108 (7130 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia przysługującej resztkowej należności 25 zł. z kosztami egzekucji 1 zł. i 5 zł. 83 ct. tudzież kosztów podania 12 zł. 81 ct. odbędzie się w dniach 2 i 19 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. Sali rozpraw egzekucyjnej publiczna sprzedaż sumy 1500 zł. z pn. w stanie biernym 1/12 części realności l. k. 103 3/4 we Lwowie i 1/18 części realności l. k. 154 3/4 we Lwowie wedle wyk. hip. l. 64 III. Dz. jako na karę głównej dla Jakóba Kleinmanna hipotekowanej.

Cena wywołania 1500 zł. Wadium 150 zł.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tej ceny.

Gazeta Lwowska Nr. 242 z dnia 20 października 1895.

L. 31363

(7223 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 2000 zł. z pn. w dniu 20 stycznia i 24 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 248 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1639 objętej.

Cena wywołania wynosi 19300 zł.

Wadium 1930 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Bobilewicz, zastępca adw. Dr. Kwieciński w Krakowie.

Kraków, dnia 20 września 1895.

L. 3345

(7248 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że w dniu 12 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem nastąpi publiczna sprzedaż 72/1280 części posiadłości we Felsztyniejskiej posiadzie pod l. 90 położonej.

Cena wywołania 110 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasol, dnia 10 września 1895.

L. 8643

(7235 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowiu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 470 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 2/3 części realności pod Nr. 33 w Bolechowiu położonej Abrahama Jakóba 2-im i Sary Maiblumów własnej i 1/3 części realności pod Nr. 33/31 w Bolechowiu położonej Sary z Braunerów Maiblum własnej wyk. hip. l. 192 ks. gr. gm. miasta Bolechowa objętych w dniach 13 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 460 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano Wilhelma Petrego w Bolechowiu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 6 września 1895.

L. 9574

(7236 2-3)

W tut. sądzie odbędzie o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada i 20 grudnia 1895 licytacja realności wyk. hip. 180 i połowy realności według wyk. hip. 64 gminy Martynów staryj objętej Nuchima Reitera własnej na rzecz Beili Herowitz pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. hip. 180 w kwocie 107 zł.

Wadium 11 zł. dla połowy realności wyk. hip. 64 w kwocie 5 zł. wadium 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego.

Bursztyn, dnia 28 września 1895.

L. 7264

(7239 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 64 gm. Łęka Szczucińska i realności lwh. 169 gm. Szczucin objętej dłużnika Wawrzynca Kołodzieja własnych na rzecz Marjam Offenowej celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn.

Cena wywołania do realności lwh. 64 gminy Łęka Szczucińska 580 zł. 88 ct.

Wadium 59 zł. a do realności lwh. 169 gminy Szczucin 747 zł. 15 ct.

Wadium 75 zł.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 września 1895.

L. 11851

(7245 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie podaje do wiadomości, że w celu zniszczenia współwłasności, orzeczonej tus. wyrokiem z 21 marca 1894 l. 1334, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 18 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej w h. 1459 księgi gr. gm. Peczenizyn wedle w h. 1459 B. poz. 1 księgi grunt. gm. kat. Peczenizyn własność Salamona Krsut-hamera, Hafiz z Bojczuków Smetaniuk, Josia Reicha i mał. Danytr. i Mikołaja Bojczuków stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1870 zł. a realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny sz-

cunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedana zostanie.

Wadium ustanowiono na kwotę 187 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie.

Peczenizyn, 21 września 1895.

L. 6162

(7234 2-3)

W dniach 21 listopada 1895 i 24 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze grunt. dla gminy kat. Stary Łosiec na imię dłużników Justyny Hawryłów, Fedia Hawryłów i Tomy Hawryłów jako własność zainstalowanej wyk. hip. l. 155 objętej w Starym Łyścu położonej w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 83 zł.

Wadium 8 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1895.

L. 9217

(7238 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że na prośbę Sary Falk i Itty Falk w celu zniszczenia współwłasności ciała hipot. wyk. l. 329 ks. gr. gm. kat. Bełz objętej, własność Mariem Falk w 1/5 części, Chaima Wolfa dw. im. Falka w 1/5 części, Sary Falk w 1/5 części, Jitty Falk w 1/5 części i Majera Falka w 1/5 części stanowiącego odbędzie się przymusowa publiczna licytacja tej realności w tut. sądzie na dniu 19 listopada 1895 i na dniu 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 1333 zł.

Wadium 138 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie nabyć można tę realność za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipot. tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 30 września 1895.

L. 2598

(7292 1-3)

Dnia 12 listopada i 17 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod l. 37 w Paćkowicach położonej, według wykazu hip. l. 68 tejże gminy Eufrozyny Pałyga i Piotra Tesaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a.

Cena wywołania 180 zł.

Wadium 18 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 10 maja 1895.

L. 2859

(7291 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bogusława Ficowskiego przeciw Senderowi Friedmanowi o zapłatę kwoty 1000 zł. a. w. odbędzie się dnia 13 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika Sendera Friedmana a to: całego ciała hip. lwh. 151 i 1/3 części ciała hipot. lwh. 145 ks. grunt. gminy Złotowie.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 4935 zł.

Wadium zaś 10 pre. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 4935 zł. sprzedana będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Kriegseisen w Niżankowicach.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Niżankowice, 17 czerwca 1895.

L. 9832 (7237 1—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 98 i 622 gminy kat. Bolesławce Dawida i Tauby Trieb własnej na rzecz Mojżesza Brandsteina pto 500 zł. z pn. Cena wywołania pierwszej realności 250 zł.

Wadyum 25 zł.  
Cena wywołania drugiej realności 1050 zł.  
Wadyum 105 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego.  
Bursztyn, 30 września 1895.

L. 5858 (6798 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 11 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dnia 16 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod l. 28 i 29 w Andrychowie położonych dłużnika Romana Dobrowolskiego własnych.

Cena wywołania 1000 zł. i 446 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest not. Gajczak.

Andrychów, 19 sierpnia 1895.

L. 7296 (7286 1—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 października 1895 i 29 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 204 księgi gruntowej gminy Zadzwoże objętej Wawrzyńca Lewkuna własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 22 lipca 1895.

L. 7299 (7285 1—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 października 1895 i 29 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 2 gminy Poltew objętej Katarzyny Antoszewskiej 20 śl. Myś własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 36 zł. 28 ct. z pn.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem Szymona Czestynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 22 lipca 1895.

L. 7812 (7284 1—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1895 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności wyk. hipot. l. 182 gminy Gliniany objętej Awigdora i Mirli Klotzów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Czestynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 10 lipca 1895.

L. 2024 (7265 1—3)  
Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego, razowego i półbiałego oraz bułek dla aresztantów i inkwizytów sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1896 odbędzie się w dniu 30 października 1895 od godziny 9 rano publiczna licytacja in minus za pomocą pisemnych ofert w wadyum 416 zł. zaopatrzone, które do dnia przed licytacją do Prezydium sądu obwodowego a w dniu licytacji tylko do 12 godziny w południe do rąk komisji licytacyjnej wnoszone być mogą.

Zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1896 odbędzie się dnia 31 października 1895 od godziny 9 rano publiczna licytacja ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacji dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godzin rano przyjmowane będą — mianowicie

	wadyum zł.
węgla kamiennego	66
drzewa sosnowego	21
słomy żytniej	14
nafty, świec, knota	31
mydło	6
potrzeb szpitalnych	6
sprzętów domowych i więziennych	17

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Prezydium.

Wadowice, 1 października 1895.

## Konkursa.

L. 61745 (7216 3—3)  
W celu nadania jednego stypendium z zapisu W-go księdza Michała Olszewskiego, o rocznych 140 zł. wa. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla młodzieńców wyznania chrześcijańskiego, obywateli państwa, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach, uczęszczają do szkół publicznych średnich lub wyższych, a przytem są zupełnie ubodzy lub w takim niedostatku, że bez pomocy nie mogliby się w szkołach utrzymać.

Pierwszeństwo służy przede wszystkim uczniom pochodzącym z rodziny fundatora a mianowicie potomkom brata jego Leona Olszewskiego, tudzież potomkom siostr fundatora Karoliny z Olszewskich zamężnej Bohaczek i Joanny z Olszewskich zamężnej Szule. Jeżeliby z rodziny fundatora nie było odpowiednich kandydatów, nate dy stypendium nadane będzie synowi właściciela urodzonemu w kraju, a posiadającemu warunki wyżej podane.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Krewni fundatora, którzyby jako tacy ubiegali się o stypendium powyższe, winni załączyć również dowody pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895.

L. 61175 (7215 3—3)  
Celem nadania jednego stypendium z fundacji imienia śp. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Powyższe stypendium wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i 30 zł. i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w zlecie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczona będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendium to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, syn ubogich lub tylko niezaślubionych rodziców który do szkół gimnazjalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z rodziny Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendium z niniejszej fundacji, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1895.

L. 60079 (7254 2—3)  
W celu nadania stypendyów z fundacji imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej przez śp. Marcelę Stupnicką, ogłasza się niniejszym konkurs.

W fundacji tej istnieje stypendya wynoszące po 300 zł. wa. rocznie przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazjalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych,

urodzeni w Galicji, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezaślubionych rodziców i wykazują się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy którzy wykazują pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem śp. fundatora, lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką matką śp. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1895.

L. 60543 (7255 2—3)  
W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Jana Bazylewicza Towarnickiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i o statnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895.

L. 61748 (7256 2—3)  
W celu nadania stypendium z fundacji dr. Michała Moysy Rosochackiego o rocznych 250 zł. wa. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim, wyznania chrześcijańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, nienaganne zachowanie się i niezaślubienie uzasadniającą potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacji udowodnią pokrewieństwo z śp. Michałem Moysą Rosochackim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendium uczniowie wykazujący powyższą kwalifikację, a urodzeni w jednej z miejscowości, które należały w dniu 13 września 1888 do powiatów Kołomyja, Kossów, Sniatyn, Horodenka, Tlumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendium nastąpi od pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego.

Prawo nadawania niniejszego stypendium służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochackiemu właścicielowi dóbr w Rudnikach pow. Sniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawa i administracji w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z śp. Michałem Moysą Rosochackim.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895.

L. 63140 (7257 2—3)  
W celu nadania jednego stypendium z fundacji dra Franciszka Urbaniego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to wynosić będzie na razie 600 zł. w. a. rocznie, może jednak w razie uznanej potrzeby zostać stosownie podwyższone w razie zaś zmniejszenia się dochodów fundacji uległoby odpowiedniej redukcji.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia, bez różnicy wyznania, kształcących się w c. k. Szkole sztuk pięknych w Krakowie a odznaczających się zdolnościami.

Uczniowie początkujący, nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacji.

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawia zgodnie Dyrekcyja c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Grono nauczycielskie tejże szkoły.

Pobór stypendium trwa pod warunkiem kształcenia się w rzecznej szkole przez

cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, a jeżeliby z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało także inne wątpliwości w tym kierunku uchylające dowody, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studiów ma prawo wedle powyższych wskazówek ubiegać się o niniejsze stypendium, w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1895.

L. 62053 (7253 2—3)  
W celu nadania jednego stypendium o rocznych 100 zł., a ewentualnie więcej stypendyów z fundacji p. n. „Stypendya chłopskie z fundacji księdza Szczepana Skibińskiego proboszcza zarszyńskiego“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te udzielone będą przede wszystkim synom ubogich włóścian, to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicji i Lodomerji lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obywateli i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych czyli tak zwanych normalnych.

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadających zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacji.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendium aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub seminarium, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendium.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczanie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendium ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 7 października 1895.

L. 601 (7262)  
Przy lwowskim c. k. wyższym sądzie krajowym są do obsadzenia następujące nowokreowane posady urzędników rachunkowych, a to:

jednego rewidenta w IX klasie rangi, jednego oficjała w X klasie rangi, jednego asystenta w XI klasie rangi i jednego praktyka ta rachunkowego.

Ubiegający się, wnoszą w drodze przepisanej należycie udokumentowane podania do 15 listopada 1895 do Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się zauważa, że podania kompetencyjne o każdą z powyższych posad, odrębnie wnosić należy.

Lwów, dnia 10 października 1895.

L. 1064 (7264 1—3)  
Magistrat miasta Myślenice rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego i ogładacza bydła i mięsa w gminie miasta Myślenice z placą roczną 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają do Magistratu miasta najpóźniej do końca listopada 1895 podanie przy dołączeniu metryki urodzin, dyplomu weterynarza i dowodu dotychczasowego zatrudnienia; podwyższenie płacy jest możliwe i zawisłe od porozumienia.

Magistrat król. wol. miasta  
Myślenice, dnia 10 października 1895.

Burmistrz Dr. Klakurka.

L. 65833 (7252 2-3)

W celu nadania stypendyów z fundacji t. zw. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. ogłasza się niniejszym konkurs.

Z tych przeznaczonych są stypendya z fundacji: Zawadzkiego, Russyana, Mateczyńskiego i Potockiego dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, z fundacji Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno o rocznych 210 zł., a ewentualnie jedno o rocznych 157 zł. 50 ct. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacji t. zw. „Kra-kowskiej zakordonowej“ dla młodzieży po-chodzenia nieszlacheckiego.

O stypendya po 157 zł. 50 ct. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośred-nictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listo-pada br.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie za-twierdzone i dowody dobrego postępu w na-ukach, mianowicie zaś świadectwo z osta-tniego półroczia szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczo-ne dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlacheństwa, ci na-końcie, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, 12 października 1895.

L. 84126 (7251 2-3)

W celu nadania stypendyum z funda-cyi imienia Maryi Romederowej w kwocie 85 zł. wa. przeznaczonego dla uboższego uc-znia, oddającego się naukom medycznym w kraju, urodzonego w Galicji rzymsko kato-lickiej religii, ogłasza się niniejszym konkurs do 20 listopada 1895.

Kandydaci zawodu lekarskiego ubiega-jący się o stypendyum winni wnieść swe podania za pośrednictwem Wydziału lekar-skiego przed upływem terminu konkursowe-go do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do po-dania metrykę urodzenia, świadectwo ubo-stwa i świadectwa szkolne.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 października 1895.

## Upadłości.

L. 6007 (7143 2-3)

Stałym zawiadowcą masy rozbirowej Mechla Griffel ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemia a tegoż zastępcą Salomon Popper obaj ze Sniatyna.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 25 maja 1895.

L. 16328 (7169)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu o-głasza, że na wniosek wierzycieli masy kon-kursowej Leona Grünera w miejsce do tych-czasowego zarządcy masy p. adw. dr. Julia-na Ruczki ustanowiono p. dr. Dawida Mün-za zarządcą tejże masy konkursowej zaś p. dr. Aleksandra Spetta tegoż zastępcą obu w Jarosławiu zamieszkałych.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 5 października 1895.

## Księgi gruntowe.

L. 1687 (7270)

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczą-cymi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Wyżłów i Stynawa niżna po-wiatu sądowego Skolskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do powszechnego przejrzania.

Zarzuły przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Sko-lem do dnia 15 listopada 1895.

Sambor, 14 października 1895.

## Kuratele.

L. 9735 (7242 2-3)

Hawryło Kołodziej syn Semka z Kry-midowa infanterzystą 58 pułku piechoty zo-stał oddanym pod kuratelę z powodu nieu-leczliwego ogłupienia.

Jego kuratorem jest Antoni Schaffer c. i k. major instytutu w Tarnawie.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 27 września 1895.

L. 6726 (7240 2-3)

Regina z Kogutów Waryasowa gospo-dyńni gruntowa z Gruszowa wielkiego zna-ną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Skrzyniarza z Gruszowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 9 lipca 1895.

L. 5653 (7219 2-3)

Józefa Rożankowska z Krosna uznana umysłowo chorą.

Kuratorem tejże ustanowiono Emila Ro-żankowskiego z Krosna.

Krosno, 30 czerwca 1895.

## Wyroki prasowe.

L. 22019 (7267)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa orzekł, iż treść utworów z napisem:

1. Do robotników (str. 9, 10),
2. Naśladowania z Shelleya (str. 11, 12),
3. Gdzie wy dzieci (str. 12, 13),
4. Głos więźnia (str. 14, 15),
5. Warszawianka (str. 17, 18),
6. Chłopski jęk (str. 29, 30),
7. Rewolucjonista (str. 43, 44),
8. Za głosem moich (str. 50, 51),
9. Hulajcie (str. 51, 52)

umieszczonych w broszurze pod tytułem „Wybór poezji dla robotników Genewa, Or-ganizacya, Proletaryat, Czcionkami drukarni Przedsiwitu 1890“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 303 uk. a treść utworu z na-pisem „Warszawianka“ zawiera nadto zna-miona zbrodni zaburzenia spokoju public-nej z § 66 uk. a rozszerzanie inkrymino-wanych utworów zostaje wzbronione.

Kraków, 15 października 1895.

L. 22018 (7266)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa orzekł, iż treść utworów z napisem:

1. Dzieci XIX wieku (str. 1),
2. Lalka (str. 14),
3. Róża i kolce (str. 149),
4. Moda (str. 149),
5. Wychowanie fin de siècle (str. 149),
6. Pomiedzy baletniczkami (str. 149),
7. Stara fuzya (str. 149),
8. Szczęśliwa Mimi (str. 150),
9. Jak można dostać order (str. 153),
10. Fatalne omyłki druku z powieści (str. 154),
11. Pomiedzy mężatkami (str. 155),
12. Nagrobek (str. 155),
13. Apologia małżeństwa (st. 155),
14. Antidotum (str. 160)

zamieszczonych w Nr. 19 pisma peryodycz-nego „Humorysta“ z daty Kraków 10 paź-dziernika 1895 zawiera przedmiotową istotę występku z § 516 uk., a rozszerzanie inkry-minowanych utworów zostaje wzbronione.

Kraków, 15 października 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 14105 (7223 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 marca 1895 do l. 14105 wniosła Dyrekcyja upadłego Towa-rzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgiemu Gromada prośbę o do-zwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa za-stawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. wa. z przyn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 238 księgi gruntowej gminy katastr. Wołowetz objętej.

Gdy miejsce pobytu Georga Gromada nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Georga Gromada, aby do swej obrony służące środki ustano-wionemu kuratorowi dostarczył, lub też in-nego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów d. 23 marca 1895.

L. 2828 (7076 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu za-wiadamia niniejszem z życia i miejsca po-bytu niewiadomych Rachele Jüdes 2 im. Degenstüek, Abrahama Degenstüeka, Schmer-la Degenstüeka i Sarę Degenstüek, iż tus-uchwał z dnia 19 marca 1892 l. 3578 do-zwolono celem zaspokojenia zaległego po-końiec roku 1891 podatku domowego w kwocie 358 zł. 3 ct. wa. na rzecz Wysokiego Skarbu intabulacyę prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. kons. 331 w Tarnopolu po-łożonej i tę uchwałę doręczono do rąk usta-nowionej dla nich kuratora adwokata dr. Schwarza.

Tarnopol, 6 kwietnia 1895.

L. 14762 (7114 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach za-wiadamia, iż dnia 2 lipca 1893 w Brodach zmarł Wolf Grünfeld bez pozostawienia roz-

porządzenia ostatniej woli. Ponieważ spadko-biercy zmarłego tutejszemu sądowi nie są znani, przeto wzywa wszystkich którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wy-kazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Jakóbem Bykiem adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami którzy prawny tytuł do spadku wykażą przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznane będą.

Brody, 24 września 1895.

L. 18655 (7150 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, iż dnia 8 września 1811 roku zmarł w Kuma-nowiecach w cesarstwie rosyjskim Fabian Sebastian dw. im. Kumanowski szambelan Królestwa Polskiego i właściciel dóbr lat 65 liczący.

Ponieważ tut. sądowi nie wiadomo, czy i które osoby oprócz już zgłoszonych mają prawo do spadku po sp. Fabianie Sebastya-nie dw. im. Kumanowskim, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego-bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tegoż sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli oświadcze-nie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. adw. Edmund Lorsch ze Stanisławowa usta-nowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym zostanie z tymi i tym przysięganymi, którzy się już oświad-czyli, jakoteż i z tymi, którzy oświadcza-ją przyjęcie oneż i tytuł swego prawa dzie-dziczenia wykażą.

Stanisławów, 20 września 1895.

L. 8237 (7104 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Stefana Zajęca wdraża postępowanie amortyzacyjne rzekomo w miesiącu sier-pniu 1895 Stefanowi Zajęcowi zagubionych trzech książeczek wkładowych kasy oszczę-dności miasta Nowego Sącza na imię Stefa-na Zajęca wystawionych a mianowicie: jedna Nr. 7064 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 1101 zł. 73 ct., druga Nr. 6581 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 1816 zł. 43 ct. i trzecia Nr. 6582 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 3577 zł. 67 ct. w. a. i wzywa obe-cnego posiadacza takowych, ażeby w termi-nie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia ni-niejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczonych książeczek, ileż po upływie terminu edyktem zakreśl-o nego książeczki te na ponowną prośbę Ste-fana Zajęca za umorzone uznane zostaną.

Nowy Sącz, 28 września 1895.

L. 1062 (7199 2-3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajo-wego we Lwowie w myśl § 301 p. k. za-mianował na czwartą zwyczajną z dniem 29 listopada 1895 rozpocząć się mającą kaden-cję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastę-pcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Trampiera, dra Emila Hilbrieha, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Ja-worskiego.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, d. 13 października 1895.

L. 9821 (7209 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach za-wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Rydzka, że dnia 1 lipca 1895 do l. 8949 wniosł przeciw niemu Mechel Mitl-er skargę o 500 zł. w. a., na którą równocze-snie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 października 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono ku-ratora ad actum w osobie pana dra Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kura-torowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie usta-nowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przy-pisać będzie musiał.

Gorlice, d. 5 września 1895.

L. 51763 (7221 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 29 grudnia 1894 do l. 67000 wniosła Dyrekcyja upadłego To-warzystwa kredytowego miejskiego we Lwo-wie przeciw spadkobiercom Władysława Pierzchały prośbę o dozwole nie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. w. a. z pr. w stanie biernym dóbr

Huta gogolowska CZ. I wyk. hipot. 110 ks. hip. sądu obwodowego w Jasle.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców sp. Władysława Pierzchały a to Maryi Jarockiej i Józefa Dzikowskiej nie jest wiadomem zo-stał dla nich adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mia-nowanym.

Wzywa się zatem Maryę Jarocką i Józefę Dzikowską, aby do swej obrony słu-żące środki ustanowionemu kuratorowi do-starczyły, lub też innego zastępcę sobie o-brały i tegoż sądowi wymieniły gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 21 września 1895.

L. 51226 (7224 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 30 maja 1895 do l. 30215 wniosła Dyrekcyja upadłego Towa-rzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Aronowi Horowitzowi prośbę o do-zwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa za-stawu dla kwoty 12 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 135 ks. grunt. dla gm. kat. Nadwórna objętej.

Gdy miejsce pobytu Arona Horowitza nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Arona Horowitza, aby do swej obrony służące środki ustano-wionemu kuratorowi dostarczył, lub też in-nego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, d. 21 września 1895.

L. 4210 (7149 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Marcina i Barbary Król o zaintabu-lowanie ich za właścicieli parcel grunto-nych l. kat. 747/1, 747/2 i 747/3 oznaczo-nych w skład zaintabulowanej na imię Mo-jżesza Grada realności wyk. hip. l. 48 księgi grunt. gminy kat. Radłowice objętej wcho-dzących ustanawia dla z miejsca pobytu nie-wiadomego Strula Grada kuratorem tu w Samborze mieszkającego Feiwa Grada, do-ręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla tego kuranda tusadową uchwałę tabularną, zezwalającą na nadmienione zaintabulowanie dnia 23 grudnia 1894 l. 15880 i zawiada-mia o tem tego kuranda.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 30 marca 1895.

L. 8811 (7105 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Schloj-mę Blumenfelda, aby do spadku po Falku Blumenfeldzie z Nowego Sącza w dniu 3 maja 1884 bez pozostawienia ostatniej woli roz-porządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie adw. dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz, 2 grudnia 1895.

L. 14300 (7044 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy uwiadamia z życia i miejsca po-bytu niewiadomego Józefa Markusa Mehra, że celem zaspokojenia wywalczonej sumy wekslowej 75 zł. z pn. dozwolono na rzecz Lemla Lebermanna tusadową uchwałę z dn. 29 grudnia 1894 l. 20254 intabulacyi egze-kucyjnego prawa zastawu dla sumy 75 zł. z przyn. w stanie biernym pretensyi 500 zł. z przyn. na rzecz Józefa Markusa Mehra na dobrach Bonnów i Lubienie zahipoteko-wanej.

Oraz ustanowił sąd dla tego egzekuta kuratora w osobie adwokata dr. Dawida Reisnera i poleca egzekutowi, aby co do swego zastępcstwa z kuratorem się porozu-miał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 września 1895.

L. 52584 (7095 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca po-bytu Jędrzeja Signio, iż celem doręczenia tusadowej uchwały z dnia 31 sierpnia 1895 l. 39709 wdrażającej postępowanie konwoka-cyjne celem wydzielienia części parcel grun-towych w Zarudcach lk. 427/1, 427/2, 426/2, 426/3 i 426/4 z kompleksu majątności Zaru-dzie wyk. hip. l. 217 objętej, wolne od cięż-arów hipotecznych i przydziału całej tej przestrzeni do posiadłości kolei żelaznej Lwów-Belzec (Tomaszów) ustanowił dlań ku-ratorem ad actum adwokata dr. Dobieckiego i substytucyjnego adwokata dr. Zygmunta Lisie-wicza i wzywa go, ażeby kuratorowi powyż-szemu potrzebne informacje udzielił, ewen-tualnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej zle skutki z zaniebdania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L. 52585

(7096 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Signio, iż celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 31 sierpnia 1895 l. 41835 wdrażającej postępowanie konwokacyjne celem wydzielenia części parceli l. k. 426/2 z kompleksu majątności Zarudzie, wykazem hipotecznym l. 217 objętej, wolnej od ciężarów hipotecznych i przydzielenia całej tej przestrzeni do posiadłości kolei żelaznej Lwów-Belzec (Tomaszów) ustanowił dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dobieckiego z substytucją adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza i wzywa go, ażeby kuratorowi powyższemu potrzebnym informacjom udzielił, ewentualnie sądowi innemu pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej zle skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 21 września 1895.

L. 14104

(7222 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie głasza, że dnia 11 marca 1895 do l. 14104 wniosła dyrekcja upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgi al Teodor Hryniuk prośbę o dozwoleńie egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. z przyn. w stanie biernym realności wykazem hipot. l. 164 księgi grunt. dla gm. kat. Ober-Millischoutz objętej.

Gdy miejsce pobytu Georgi al Teodora Hryniuka nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Georgi al Teodora Hryniuka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 23 marca 1895.

L. 4908

(7148 2-3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu pobytu Jędrzeja Tomkiewicza ze Starejwsi, rzekomo przed 10 laty w Munkaczu zmarłego, mieli wiadomość, aby sądowi lub dla niego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Józefowi Flakowiczowi donieśli do dnia 31 grudnia 1895, gdyż inaczej prośba Wiktoryi Tomkiewiczowej o uznanie dowodu śmierci Jędrzeja Tomkiewicza za ustalony zostanie stanowczo załatwioną.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok, 28 sierpnia 1895.

L. 16395

(7102 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Salomona Grünberga rzeciw Majerowi Schickler pto 200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schicklera adwokata dr. Wieselberga z substytucją adwokata dr. Jurezenko i doręczył nakaz zapłaty z dnia 28 września 1895 dla pozwanego przeznaczony adw. dr. Wieselbergowi.

C. k. Sąd obwodowy.  
Kołomyja 28 września 1895.

L. 1648

(7241 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie oznajmia, że dnia 27 maja 1890 zmarł w Dynowie bez rozporządzenia ostatniej woli Paweł Kłodowski.

Ponieważ spadkobiercy jego są sądowi z życia i miejsca pobytu nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do tego spadku prawa części sobie mogli, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie tut. się zgłosili; prawa swe wykazali i oświadczenie do spadku wniesli, gdyż inaczej spadek tylko wykazany i oświadczającym się spadkobiercom przyznany, zaś nieobjęta część spadku lub też cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi Państwa wydanym będzie.

Dynów, 30 kwietnia 1891.

## W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 października 1895.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna	Buczacz	Dobropole (Mateuszówka ob. dw.).
	Lisko	Serednica (ob. dw.), Olszanica.
	Lwów	Grzybowice (ob. dw.).
	Mielec	Wojśław, (Rzyska ob. dw.).
	Stryj	Hurnie.
Waglik	Tłumacz	Jezierzan (ob. dw.).
	Zbaraż	Bogdanówka (obszar dworski).
Róża waglikowa	Lisko	Wołosate.
	Podhajce	Wiśniowczyk (ob. dw.).
Róża waglikowa	Sniatyn	Krasnostawce.
	Borszczów	Mielnica, (Juljanówka), Okopy ad Kozaczówka.
Róża waglikowa	Dąbrowa	Wola rogowska.
	Horodenka	Repużyńce, Wierzbowce.
Róża waglikowa	Husiatyn	Kopyczyńce.
	Kołomyja	Oskreszynie.
Róża waglikowa	Kraków	Branice, Węgrzynowiec, Wysiąż, Zastów.
	Żywiec	Zabłocie.
Pomór świn	Biała	Kaniów.
	Bochnia	Bochnia, Bratnice, Chelń, Chodynica, Cikuwice, Damińce, Doluszyce, Gorzków, Krzczów, Krzyżanowice wielkie, Łapczyca, Moszczenica, Rzezawa, Siedlec, Swiniary Targowisko.
Pomór świn	Brzesko	Przybórow. Wola przemysłowa (ob. dw.), Złote.
	Cieszanów	Cewków, Oleszyce miasto, Oleszce stare, Staresioło (Bachory) Zapalów.
Pomór świn	Husiatyn	Czarnokone wielkie i małe, Kociubiničky, Kopyczyńce (ob. dw.), Samoluszkowce, Tłustenk.
	Jarosław	Cieplie, Cstula, Dobeza, Dobra, Dobkowice, Dybów, Grabowiec, Jarosław, Kaszyce, Korzenica, Krasne, Kruhel, Konieczów, Lutków, Laszki, Łazy, Łowce, Majdan, Michałówka, Manasterz, Munina, Nienowice, Nielepkowice, Ostrów, Pawłosiów, Piwoda, Pełnaty, Pełkinie, Piskorowice, Rokietnica, Rozwienica, Rudka, Rudolowice, Rzyżkowa wola, Skoluszów, Surochów, Sosnica, Srówsko, Święte, Sobiecin, Tapia, Tuczempy, Tuchla, Wietlin, Wysocko, Wierzbina, Wiązownica, Wola rozwienicka, Wylewa, Zarzecze, Zabłote.
Pomór świn	Jasło	Czeluśnia, Dzielec, Gogółów, Radość, Warzyce, Wolica, Zimnowoda.
	Jaworów	Chotyńce, Hruszowice, Młyny, Wola gnojnicka.
Pomór świn	Kamionka str.	Dmytrów, Nieznanów.
	Kolbuszowa	Wola Baniżowska.
Pomór świn	Kraków	Czarnawieś, Kościelniki.
	Łańcut	Białobrzegi, Gorzyce, Kuryłówka, Łukowa, Mirocin, Przybojce, Rozbórz, Ruda, Staremiasto, Ubieszyn, Wola zarzeczyka.
Pomór świn	Mielec	Krzemienica, Wola zdakowska, Zaduszni.
	Mościska	Hussaków, Kalników, Małków, Mościska, Rudniki.
Pomór świn	Myślenice	Dolnawieś, Górnawieś, Jawornik, Lubień, Myślenice, Peim, Słonne, Toporzysko, Wola radziszowska.
	Nisko	Cholewiana Góra, Dąbrowica, Glinianka, Kłyżów, Kamień, Jeżowe, Nisko, Wulka bielńska, Zarzecze.
Pomór świn	Nowy targ	Biały Dunajec, Sieniawa, Szlembark.
	Pilzno	Łęki górne.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Pomór świn	Przemysł	Bachów, Barycz, Bolestraszyce, Boratyce, Buszkowiczki, Buców, Byków, Cyków, Drozdowice, Dusowce, Gdeszyce, Hureczko, Jakśmanice, Kniżyce, Krowniki, Maćkowice, Małkowice, Medyka, Miżynice, Młodowice, Nowosiółki, Ostrów, Paćkowice, Popowice, Pozdziej, Rożubowice, Siedliska, Skład solny, Stanisławczyk, Stroniowice, Stubienko, Stubno, Tarnawce, Turki, Tyszkowice, Ujkowice, Walawa, Wapowce, Wielunia, Witoszyńce, Wyszatyce, Żurawica górna.
	Rawa	Dyniska.
	Ropczyce	Pustynia (Kozłów), Pastków.
	Rzeszów	Łąka, Siedliska.
	Skałat	Borki małe, Kozina, Kałaharówka.
Pomór świn	Sokal	Bobiatyn, Bojanice, Boratyn, Kościaszyn, Hulcze, Łuczyce, Nusmice, Opólsko, Ostrów, Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Szmitków, Ułwówek, Waniów, Waręż (miasto), Waręż wieś, Zawisza.
	Tarnobrzeg	Brandwica, Chwałowice, Cygany, Górzycy, Jastkowice, Łapieszów (Wizawy), Majdan Zbydniowski, Pniów, Radomyśl, Rzeczyca, Rozwadów, Sokolniki, Stale, Witkowice, Zbydniów.
Pomór świn	Wadowice	Wiłanowice (ob. dw.).
	Wieliczka	Lednica górna, Ludwinów, Zakrzówek.
Pomór świn	Zaleszczyki	Nyrków.
	Żywiec	Moszczenica, Pietrzykowice, Sucha (Role), Swinna.
Wścieklizna	Biała	Osiek.
	Krosno	Mszana.

## Z c. k. Namiestnictwa.

L. 18769

(7231 2 3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Mojżesza Kornblutha wydano przeciw niemu dnia 3 sierpnia 1895 do l. 16749 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pu. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, d. 28 września 1895.

L. 11475

(7179 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Simchego i Udli Kellermanów przeciw Piotrowi i Annie Zbiegniom pto 46 zł. w. a. z pu. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Zbiegnia celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 23 sierpnia 1894 l. 11475 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, kuratorem adw. dra Festenburga z Brzozowa.

O tem zawiadamia się Piotra Zbiegnia z wezwaniem, ażeby temu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Brzozów, d. 23 sierpnia 1894

## Doniesienia prywatne.

### Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcję loteryi gwarantowana

## XXX. LOTERYA PAŃSTWOWA

dla celów dobroczynnych cywilnych.

3.135 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,

mianowicie:

1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzednim i 1 następnym wygranym po 250 zł., 2 wygrane na 10.000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., naresze wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 19 grudnia 1895.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Blizsze szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryi państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakobberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

Wiedeń, we wrześniu 1894.

Z c. k. Dyrekcji loteryi państwowych.

Oddział loteryi państwowej.

1227

C. k. jeneralna Dyrekcja kolei państwowych austriackich.

L. 49553

7295

## Ogłoszenie licytacji.

C. k. generalna Dyrekcja kolei państwowych austriackich zamierza oddać w publicznej licytacji dostawę i ustawienie urządzenia mechanicznego dla 5 obrotów o średnicy 14-65 m. postawić się mających, w stacjach: Niederlindenwiese, Halicz, Tarnopol, Trembowla i Kopyczyńce na kolejach znajdujących się w budowie a to: Niederlindenwiese — Barzdorf, Halicz — Ostrów (Tarnopol) i Tarnopol — Kopyczyńce.

Dostawa i ustawienie nastąpić ma na podstawie odnośnych załączników ofertowych, jako to: formularza ofert, warunków dostawy i planów normalnych c. k. austriackich kolei państwowych, które wraz z warunkami do wnoszenia ofert w 2 fachowym oddziale c. k. generalnej dyrekcji (dworzec Zachodni w Wiedniu) następnie w c. k. dyrekcjach ruchu w Krakowie, Lwowie, Ołomuńcu i Stanisławowie przejrzane i kupione być mogą.

Odnośne oferty wraz z załącznikami mają być według przepisów ostemplowane i w kopercie opieczetowanej i zaopatrzonej w napis „Offert für die Lieferung von Locomotiv Drehscheiben“ najpóźniej do 4 listopada 1895 o 12 godzinie w południe do protokołu podawczego c. k. generalnej dyrekcji (budynek administracyjny w pobliżu dworca zachodniego) wniesione.

Wiedeń, w październiku 1895.

C. k. generalna Dyrekcja kolei państw. austriackich.

## Zarząd hotelu „George“ (J. M. Hoffmann)

ma zaszczyt niniejszem Szanowną P. T. Publiczność zawiadomić o zmianie kuchmistrza, który hotelową kuchnię prowadzić, zamówienia na obiady, kolacje jakoteż wesela przyjmować będzie i wsze kieh starań dołoży, ażeby Szanowna P. T. Publiczność pod każdym względem zadowolona. Przytem poleca zarząd hotelu najstarszy i najobficiej zaopatrzony skład doborowych krajowych i zagranicznych win łaskawym względem P. T. Publiczności.

1253

W dobrach rawnskich J.O. księcia Pawła Sapiehy do wydzierżawienia folwark w obszarze 700 morgów z gorzelnią. Bliższych szczegółów udzieli kancelarya adwokata krajowego dra Aleksandra Schiera, we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 28.

1257

## Ogłoszenie licytacji.

1208

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

## BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 czerwca 1895 roku, a nieprolongowane i niewykupione

### zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 4 i 5 listopada 1895

o godzinie pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki.

**Uwaga.** Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Wysprzedaje

## FUTRA

B. Szarkiewicz,

Lwów, ul. Batorego 4

po możliwie niskich cenach wszelkie gatunki futer, wierzchy na futra podług najnowszej mody, skóry na futra w wielkim wyborze, czapki damskie i męskie, kołnierze, zarekawki, dywany do sań, fusaki męskie i damskie itp.

1217

## BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, lecz się przez użycie

## ELIXIRU GREZA

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżskich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS  
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;  
w Krakowie, w aptekach: pp. Rodyka, Wisniewskiego, Tronczewskiego i Siedleckiego.

Obecnie Collin i K. 49. Rue Manbeuge.

Skład fabryczny świeczników gazowych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Staruska, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozba-wiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

## Nie należy łapać myszy i szczurów

ale niszczyć je dnia V, Kobbego Heleolina, łając skutecznie V, Kobbego Heleolina. Nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt, w puszkach po 50 i 90 ct.

Do nabycia:

1171

Główny skład: J. Grollich Berno.

Lwów: A. Hübner, droguerya.

Rzeszów: A. Karpiński, apteka.

Stanisławów: Dr. Beill, apteka.

Tarnopol: M. Krzyżanowski, apteka.

## APTEKA

pod „Złotem Jabłkiem“

(Apotheke zum „Goldenen

Reichsapfel“)

## Pigułki rozwalniające

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się weale.)

Uprasza się żądać wyraźnie J. Pserho-

fera pigułek krew przeczyszczających

to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. Pserhofer, a to czerwonym piśmem.

Balsam na odmrożenia

Sok z wielkiej babki

Balsam przeciw wolom

Gorzka tynktura żołądkowa

zwaną, lekko rozwalniający środek, działający ożywczo na żołądek i organa trawienia

J. Pserhofera, stoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

kończaste, przeciw katarowi, chrypie, kaszlowi kurezowemu etc. Flasz. 50 ct.

flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.

dawniej „Essencya życia“ lub Praskiem kroplami

zwaną, lekko rozwalniający środek, działający ożywczo na żołądek i organa trawienia

## Pierwszy pilzneński browar akcyjny w Pilźnie

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że oprócz sławnego z dobroci znanego piwa pilzneńskiego leżak i piwa pilzneńskiego exportowego wyrabia nadto znakomity

## Bok pilzneński,

który pierwszorzędną swoją dobrocią pozyskał sobie sławę najlepszego boku i przewyższa wszystkie piwa bawarskie.

Jeneralne zastępstwo i główny skład piwa beczkowego dla Lwowa, Galicji wschodniej i Bukowiny

u pp. Ozyasza Wikla i Syna

ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6.

Główny skład piwa flaszkowego u p. WIESERA

ulica Sykstuska l. 14 — telefon nr. 149.

1260

Pierwszy pilzneński browar akcyjny w Pilźnie.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

## Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,

asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,

Lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych, żelaza i drzewa.

Smole angielskie bezwodne

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonuje w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparaacje tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnią trwałość poręcza się.

## Węgiel kamienny salonowy

z najlepszych kopalni górnośląskich bez domieszek gorzszych gatunków, w workach plombowanych po 50 klg., dostarczamy do domów w każdej ilości ręcząc za wagę.

Dostarczamy również węgiel fabryczny całymi wagonami dla gorzelni, browarów, młynów, lokomobili itp.

## Ceny najumiarkowańsze.

Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem:

## Galic. akc. Towarzystwo handlowe

Lwów, ulica Jagiellońska l. 3,

II. piętro, telefon nr. 457.

1251

Zamówienia przyjmuje także Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika

Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

## APTEKA

pod „Złotem Jabłkiem“

(Apotheke zum „Goldenen

Reichsapfel“)

## Pigułki rozwalniające

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się weale.)

Uprasza się żądać wyraźnie J. Pserho-

fera pigułek krew przeczyszczających

to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. Pserhofer, a to czerwonym piśmem.

Balsam na odmrożenia

Sok z wielkiej babki

Balsam przeciw wolom

Gorzka tynktura żołądkowa

zwaną, lekko rozwalniający środek, działający ożywczo na żołądek i organa trawienia

J. Pserhofera, stoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

kończaste, przeciw katarowi, chrypie, kaszlowi kurezowemu etc. Flasz. 50 ct.

flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.

dawniej „Essencya życia“ lub Praskiem kroplami

zwaną, lekko rozwalniający środek, działający ożywczo na żołądek i organa trawienia

I. Singerstrasse 15,

Wiedeń

## J. Pserhofera

dawniej krew przeczyszczającymi zwane, ogólnie znany, dawny, lekko rozwalniający środek domowy.

Balsam cudowny na rany flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct. 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster leczniczy prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., stoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

1124

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonosowane krajowe i zagraniczne specyjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą skutecznie się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Nauki buchalteryi podwójnej** udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specjalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze ul. Krakowska 17. 153

**Ogród handlowy Lubicza królów-** sów, sta-ya pocztowa i kolejowa, ofruje krzewy malin raz i dwa razy owocujące: 1000 sztuk po 30 zł, 1-0 sztuk po 4 zł, porzeczki 100 sztuk po 10 zł, 1 sztuka 12 zł. — główki konwaliowe kwitnące do pielęgnowania w pokoju 1000 sztuk po 11 zł, 100 sztuk po zł 1.50. — Drzewa owocowe wysokopienne i karłowate, jednorocznego sześcienia 100 sztuk 25 zł, 1 sztuka 30 zł, dwurocznego sześcienia 100 sztuk 40 zł, 1 sztuka 50 zł. owoce kształtne, korony o jednym piętze sztuka 60 zł. — Na żądanie przesyła się spis gatunków. 1259

## Syriusz Artur Kościelki

Lwów, ulica O solnińskich 1. 11, filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca czekolady Menier Sucharda ciwerek kilo od 35 zł. do zł. 1.10 czekoladki od 1 do 12 zł. 756

## HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska. Pokoje z pościelą od 80 zł. na dobę i wyżej. — **Restauracja** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względem **J. Voise,** 101 właściciel hotelu i restauracji.

Jedynie nieszkodliwe są tutaj wyroby S. W. Niemajowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

## Wioska

do sprzedania lub zamianę na kamienicę we Lwowie, oddalona dwa kilometry od stacji kolei lwowsko-czerniowieckiej Halicz. Obszar pola ornego i łąk sto trzydziści cztery morgów dobrej gleby, młyn wodny o trzech kamieniach, dom mieszkalny i budynki gospodarskie w dobrym stanie. Zgłoszenia do właścicieli, ul. Sykstuska 1. 64, parter, drugie drzwi na lewo. 1243

## Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

## BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“ przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim 1. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, ewiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — Reparaeje najszybsze i najtańsze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki Lwów, plac Halicki i naprzeciw Banku hipotecznego.

Sekretaryat Jego król. Wysokości Księcia Leopolda Bawarskiego. 189.

## Fryderyka Schubutha we Lwowie.

Wielmożny Panie! Uważam o natchemiasowe nadesłanie na rachunek i pod adresem Jego król. Wysokości Najdosłowniejszego Księcia Leopolda Bawarskiego 50 pakietów półkilowych herbaty „Souchong nr 2 po zł. 2.30 za pół kilo z gatunku dotychczas otrzymywanego.

Z głębokim szacunkiem F. J. Peter, Rada król. i sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę na powyższą herbatę, polecam również inne przednie gatunki tegorocznego zbioru, a to:

1/2 kilo Congo nr. 1 . . . . . zł. 1.30  
„ Souchong majowa . . . . . „ 3.—  
„ Congo Kaisow . . . . . „ 4.—  
„ Okruszki z najlepszych herbat . . . . . zł. 1.0, 1.80, 2.30

Z głębokim szacunkiem

## Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45. Handel założony w roku 1789. (Impressa) 1207

## Handel herbaty Wohla

1252

w Grand Hotelu pasaż Hausmanna, Lwów.

## L. Włodek & A. Krajewski

Lwów, ul. Hetmańska 4, skład farb, materyałów i artykułów domowo-gospodarskich itp. polecają na sezon wałeczki elastyczne, kit, gips, cement, da zaopatrywania okien i drzwi na zimę, rogózki i chodniki kokosowe, masę woskową francuską, lakiery do zapuszczania podłóg. Cenniki na żądanie wysyła się opłatnie. 1240

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości że

## piwo okocimskie

szczęśliwie na reklamę tylko następujące firmy: Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Józef Bartich, kawiarnia Teatralna, Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79, Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7, Narodna Torhowa, ulica Ormiańska, Antoni Rudziński, restauracja kolejowa, H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej, Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5, Szymon Goldberg, ul. Batorego 13, Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitów.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika, Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy, Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22, Szymon Post, ul. Krakowska, Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.

S. Stoff, ulica Sobieskiego, S. B. Tinsler, Chorażczyzna, Antoni Herold, Sykstuska 14, Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6, Wolf Halpern, pl. Akademicki 1. 3, Filip Weiss, Chorażczyzna 1. 2, Jan Ważyński, ul. Czarneckiego, Engelkreiss, ul. Kopernika 1. 32, Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. Ozyasza Wixla i Syna, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa szklkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz, browar w Okocimie.

## NOWY WYNALEZEK

## PARFUM IXORA ED. PINAUD

Mydło . . . . . a IXORA  
Essencja dla chustek . . . a IXORA  
Woda toaletowa . . . . . a IXORA  
Pomada . . . . . a IXORA  
Olejek . . . . . a IXORA  
Puder ryżowy . . . . . a IXORA  
Kosmetyk . . . . . a IXORA  
37, boulevard de Strasbourg, 37. 1230

## Zakład wodoleczniczy i pensjonat „Kiselka“ we Lwowie otwarty przez cały rok.

Dr. Edmund Kowalski

były kierownik i dzierżawca zakładu wodoleczniczego Jaworze-Ernsdorf, Śląsk austr. 1160

## Z y w e

ptaki, zwierzęta ssące, złote rybki, płazy i t. p. muszle, korale, różne osobliwości, przyrodnicze, etnograficzne itp. poleca

## Zakład przyrodniczy

F. M. Złotnickiego, Lwów, Jagiellońska 8. 1085

## Zmiana lokalu.

## A. Bratkowski i J. Janowski

przenieśli swoje sklepy i pracownię wyrobów metalowych i blacharskich, pierwszy z gmachu Teatru hr. Skarbka, drugi z placu Maryackiego do nowego lokalu

we Lwowie przy ul. Wałowej 1. 1.

w realności Wielm. Wieczyńskiej (dawniej fabryka figur gipsowych p. Zachiego).

Połączony ten handel z pracownią, poleca się do wykonania wszelkich robót blacharskich, tak budowlanych jak i domowo-gospodarskich. — Utrzymują na składzie wszelkie naczynia i sprzęty gospodarskie i kuchenne po cenach stałych i umiarkowanych.

Znana od lat wielu firma Bratkowskich w zawodzie blacharskim, daje rękojmię, że i nowy ten interes nie zawiedzie od dawna pokładanego w niej zaufania Szan. P. T. Publiczności i w tej nadziei mamy zaszczyt najgoręcej się polecić.

Adam Bratkowski i Julian Janowski.

medal srebrny

## Magazyn futer

medal złoty

## Braci Wronskich

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko. 1057

BEZKRWISTOŚĆ, BŁADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOLZY, etc.

## PIGULKI

z jodkiem żelaza niezmiennym

## BLANCARDA

CENA: 1 flakonu 100 pigulek . . 4  
1/2 flakonu 50 pigulek . . 2 25  
flakonu syropu . . . . . 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCISNIONE

## BLANCARDA

Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościelec, etc., etc.

CENA: Flakon roztworu . . . 5  
1/2 flakonu roztworu . . 2 75  
Flakon cukierków . . . 3

BLANCARDA jest najdosłowniejszym, najczystszym i najdosłowniejszym środkiem leczniczym

PRZECIWO BOLOM

Najsmaczniejszy, jedynie zdrowy, i z najsłodszy dodatek do kawy jest: | Jedyny, zamiast kawy, napój zdrowy, niewiastom dzieciom i chorym przez lekarzy polecany

# KATHREINERA

## KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA

Czysty produkt naturalny w całym świecie. Falszowanie więc przez dodanie przysmaczków wykluczone.

Dostac można wszędzie: 1/2 Kilo 25 cent. (50 h.)

Przebiega: Żadno i brzo tylko oryginalne pakiety, z napisem: „Kathreiner“